Redakcja: [illegible] Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odnoszaniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XV Nr. 14 — Łódź sobota 14 stycznia 1939 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rządowcy wycofują się w bezładzie.

Zwycięski marsz na Tarragonę.

Powstańcy wzięli do niewoli 15 tysięcy żołnierzy

SALAMANKA, 14. 1. — Urzędowy komunikat wielkiej kwatery gen. Franco potwierdza wszystkie dotychczasowe wiadomości o zwycięskiej ofensywie na froncie katalońskim pod Montblanch i Tortosa.

W czasie operacyj na tych odcinkach wzięto do niewoli 15.000 szeregowców i oficerów nieprzyjacielskich. Wśród zdobytego materiału wojennego znajduje się 4 samochody pancerne i cała kompania ciężkich karabinów maszynowych. W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo powstańcze wspierało posuwającą się naprzód piechotę oraz bombardowało port w Walencji.

MARSZ NA TARRAGONĘ.

SARAGOSSA, 14. 1. — W okręgu Tortosa armia gen. Yague zdobyła około 1200 km kw. terenu, leżącego na lewym brzegu rzeki Ebro. Obsadzone zostały wsie w liczbie 38, a droga wiodąca z Barcelony do Walencji opanowana została na przestrzeni 200 km. Pomiędzy punktami położonymi z jednej strony o 45 km od Walencji, z drugiej zaś strony o 35 km od Tarragony. — Tarragona atakowana jest w obecnej chwili ze strony południowej. Z zapadnięciem nocy dwa korpusy armii posuwały się w kierunku na Tarragonę.

Korpus gen. Solchaga po zdobyciu m. Valls posuwa się wzdłuż drogi Lerida — Tarragona i znajdował się wczoraj wieczorem w odległości 30 km od miasta. Korpus, dowodzony przez gen. Yague, atakuje miasto frontem, ciągnącym się wzdłuż osi drogi Madryt — Tarragona. Według doniesień z frontu, klęska nieprzyjaciela jest bardzo poważna, oddziały wycofują się w bezładzie, tracąc łączność. Jak przypuszczają w kołach wojskowych, szybki manewr gen. Yague odciął oddziały wojsk rządowych w sile 6000 ludzi na lewym brzegu rzeki Ebro.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 14. 1. — Komunikat ministerstwa obrony donosi, że w Estramadurze, na froncie Cordoby, działania wojenne ograniczyły się do obrony zajmowanych stanowisk. Na froncie katalońskim wojska gen. Franco, przy poparciu silnej artylerii i lotnictwa, nacierają w dalszym ciągu. Na odcinku południowym frontu katalońskiego toczą się zacięte walki.

O 30 KM NAPRZÓD.

TORTOSA, 14. 1. — Wczoraj wieczorem zdobyta została ważna miejscowość z punktu widzenia strateg., Attmella, położona na wybrzeżu śródziemnomorskim w odległości 26 km na północny wschód od Tortosy. Po zdobyciu Tortosy i okolicy wojska południowego skrzydła frontu katalońskiego dotarły do wybrzeża. W ciągu dnia wczorajszego wojska gen. Franco na wszystkich odcinkach posunęły się mniej więcej o 30 km naprzód.

—oOo—

Kontrofensywa wojsk rządowych w Hiszpanii

Celem odciążenia Katalonii, gdzie powstańcy zbliżają się do Tarragony, generał Miaja rozpoczął kontrofensywę w kierunku Badajoz. Po pierwszych sukcesach wojska madryckie zostały zatrzymane.

OSTATNIE SUKCESY.

BURGOS, 14. 1. — Radio National ogłosiło komunikat o sukcesach wojsk gen. Franco, doniesionych w dniu wczorajszym. Komunikat stwierdza zajęcie kilkunastu miejscowości. Ostatnie sukcesy wojsk gen. Fanco doprowadziły do opanowania brzegów rzeki Ebro od ujścia aż do Cala de Ametta.

Niemcy przystępują bo budowy autostrady przez Czecho-Słowację.

PRAGA, 14. 1. — Kierownictwo budowy autostrady Wrocław — Wiedeń, która przechodzi przez Morawy, rozpoczęło w tych dniach budowę baraków, przeznaczonych dla robotników, zatrudnionych przy tej budowie. Autostrada ta na terenie Czechosłowacji będzie miała 76 km długości i będzie przechodziła od Gevicz przez Czarną Górę, Ladzany na zachód od Brna w odległości 9 km, a następnie przez Bosonohy do Wiednia. Zwraca uwagę fakt, że na robotach tych są zatrudnieni wyłącznie Niemcy.

Śledztwo w sprawie tancerki-szpiega dobiega końca.

BERN, 14.1. — Sprawa tancerki Wirginii Rota, uwięzionej z powodu akcji szpiegowskiej na rzecz jednego z państw sąsiadujących ze Szwajcarią, zajmuje w dalszym ciągu żywo opinię publiczną szwajcarską. Śledztwo dobiega do końca.

Dotychczas oskarżona odmówiła wszelkich zeznań, zachowując całkowite milczenie, dokonała też próby zamachu samobójczego. Sprawa będzie sądzona nie przez władze kantonalne, lecz przez sąd federalny, co wskazuje na dużą wagę sprawy. Departament sprawiedliwości ogłosił oświadczenie, z którego wynika, że oskarżona nie rozwinęła akcji na szkodę Szwajcarii, jak przypuszczano początkowo. Oskarżony wraz z nią detektyw prywatny Rochat pozostaje nadal w więzieniu.

Wyrok Sądu Morskiego w sprawie tragedii s-s „Tczew".

GDYNIA, 14.1. — Sąd Morski w Gdańsku po zakończeniu sprawy katastrofy s.s. „Tczew" wydał wyrok stwierdzający, że winę za tę tragiczną katastrofę ponosi kapitan statku Wąsowicz, gdyż przyczyną zatonięcia statku było nieodpowiednie jego załadowanie.

Premier Wielkiej Brytanii w Rzymie

Od lewej strony ku prawej 1) włoski minister spr. zagr. hr. Ciano, 2) brytyjski min. spr. zagr. lord Halifax, 3) premier Chamberlain, 4) Mussolini.

Lotne kina Akcji Katolickiej na terenie archidiecezji wileńskiej

WILNO, 14.1. — Archidiecezjalny instytut Akcji Katolickiej w Wilnie w pracach swych na terenie archidiecezji posługuje się dwoma aparatami wąskotaśmowego dźwiękowca, jako pomocy przy wizytacjach i odprawach parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej. Filmy treści religijnej nie tylko stanowią dużą atrakcję w oddalonych ośrodkach od centrów kulturalnych, ale przyczyniają się do obudzenia zainteresowania sprawami organizacyjnymi A.K. o której przy tej okazji wygłaszany jest odczyt.

W drugiej turze objazdów kina wygłaszane są odczyty na temat walki z alkoholizmem, ilustrowane przezroczami.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 14.1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 7678

5.000 zł — 114883 24581 33460

2.000 zł — 24919 25100 60792 84366 89288 90219 111981

1000 zł — 2374 2781 20442 23333 23517 23650 23719 44597 47913 48212 63824 64090 70284 81399 85882 87808 89193 95231 105819 118624 124985 125719 148159 155510.

DAJĘ PANU MOJE SŁOWO HONORU...

Co powiedział Mussolini premierowi Chamberlainow.?

LONDYN, 14. 1. — „Daily Mail" ogłasza krótki wywiad, udzielony przez hr. Ciano specjalnemu wysłannikowi tego dziennika, który towarzyszył premierowi Chamberlainowi do Rzymu — Broadbent'owi.

Hr. Ciano oświadczył: Jestem bardzo zadowolony z przebiegu rozmów, mogę pana zapewnić, iż były nadzwyczaj serdeczne, omówiliśmy wszystkie aktualne kwestie, jakie dziś w Europie istnieją. Zapytany, czy prawdą jest, że przybędzie on niezadługo do Londynu z oficjalną rewizytą, hr. Ciano odpowiedział: W chwili obecnej nie jestem w stanie wiele na ten temat powiedzieć, ale mam nadzieję, że bardzo rychło złożę w Londynie wizytę.

Charakteryzując atmosferę, jaka panowała w czasie rozmów, korespondent „Daily Mail" podkreślił, iż w pewnym momencie w czasie rozmowy, Mussolini, patrząc wprost w oczy Chamberlainowi oświadczyć miał ze specjalnie uroczystym naciskiem: „Daję panu moje słowo honoru że zamierzam zawsze i w każdym czasie wypełnić porozumienie włosko-brytyjskie, zarówno co do litery jego, jak i co do jego ducha".

ATAK NA FRANCJĘ.

PARYŻ, 14.1. — Spodziewano się tu ogólnie, że p. Chamberlain będzie się starał stworzyć korzystniejszy klimat dla bezpośrednich rozmów między Paryżem a Rzymem, osiągając przez kurtuazyjne sugestie zaniechanie przez prasę włoską systematycznej kampanii antyfrancuskiej. Mamy dowód, że to się nie udało, gdyż dzisiaj rano pojawił się w dzienniku „Tevere" artykuł, ogłoszony przez wszystkie radiostacje włoskie, atakujący Francję w sposób wyjątkowo prowokacyjny.

Przewiezienie eksponatów polskich do Nowego Jorku.

GDYNIA, 14. I. W dniu 2 marca rb. ss. „Batory" opuścił port w Gdyni, zabierając do Nowego Yorku wszystkie eksponaty, przeznaczone dla pawilonu polskiego na wystawie światowej. Równocześnie udadzą się do Nowego Yorku architekci polscy, którzy czuwać będą nad urządzeniem pawilonu polskiego.

—oOo—

Jakie zmiany nastąpią w Centralnym Komitecie Kl. Zw. Zawodowych?

ŁÓDŹ, 14.1. — Wobec desygnowania przez P.P.S. na stanowisko prezydenta w m. Łodzi b. posła Jana Kwapińskiego i na stanowisko wiceprezydenta p. Adama Walczaka, staje się aktualna sprawa obsadzenia stnowiska przewodniczącego w C.K.Z.Z. i w sekretariacie Zw. Robotn. Przem. Włókniarzy. Jak się dowiadujemy, miejsce p. Kwapińskiego ma zająć p. Topinek, a miejsce p. Walczaka p. Szczerkowski Antoni, przewodniczący Zw. Robotn. Przem. Włóknairzy, wiceprezydent m. Pabianic.

P. P. S. poprze kandydaturę prez. Starzyńskiego?

WARSZAWA, 14.1. — W sferach politycznych Warszawy najróżniejszych kierunków — snuje się domysły na temat osoby przyszłego prezydenta stolicy, znajdujące tu i ówdzie echa w prasie. Wobec tego, że według jednej z szerzonych pogłosek P.P.S. miałaby przeciwstawić kandydaturze prez. Starzyńskiego — obecnego dyrektora P.Z.U.W. — p. Ziemięckiego, b. prezydenta w Łodzi — dowiadujemy się ze źródła zupełnie pewnego, że ta kandydatura jest zupełnie wyłączona. Dementują ją sami działacze P.P.S.; a przede wszystkim — jak zapewniają — nie udzieliłby w żadnym razie swej zgody sam p. Ziemięcki. Dla uniknięcia walk na tle przygodnych kandydatur, jakie mogą być wysunięte, członkowie P.P.S. — grupy radnych — raczej podobno poprą kandydaturę p. Stefana Starzyńskiego, mimo, że jest to oficjalna kandydatura O.Z.N.

Polski wynalazek w dziedzinie lotnictwa

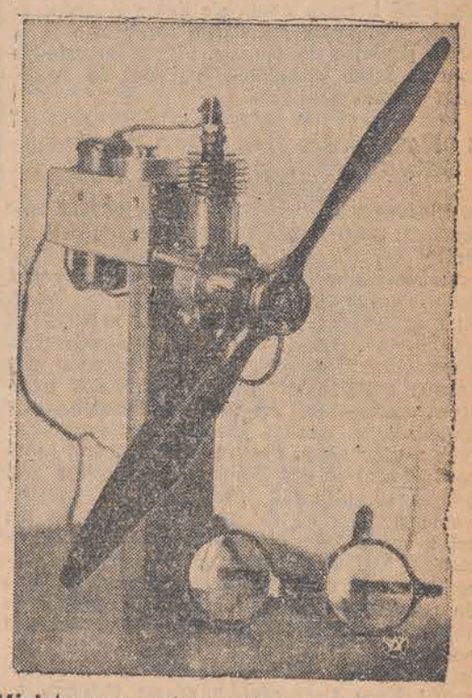

Miniaturowy motor spalinowy J. Z. 5 o sile 1/6 HP. konstrukcji polskiej i wykonany całkowicie w warsztatach polskich. Motorek ten będzie użyty do latających modeli samolotów.

KINO „PALACE" Mistrz masek BORIS KARLOFF
Sensacja w najlepszym stylu! w rewelacyjnym filmie „SZARLATAN" Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 80 gr. Na wiecz. seanse od 1.09 zł.

Dolar 5.26½

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.26 i pół, funty szterlingi po 24.67, franki szwajcarskie 119.30, franki francuskie 13.91, liry włoskie 16.40 (odcinki tylko do 100 lirów).

Likwidacja szajki żydowskich przemytników

Szmugiel niemieckich części rowerowych

WIELUŃ, 14.1. — Od dłuższego już czasu wywiad Str. Gran. Insp. Wieluń zwrócił uwagę na żydowskie składy rowerowe Dawida Ruziewicza (Narutowicza 13) i Izraela Tucha (Kaliska 8), które znane były z taniej sprzedaży części rowerowych. Na skutek tej taniości cieszyły się one dużą frekwencją kupujących, gdy tymczasem firmy chrześcijańskie z rowerami i częściami do nich — świeciły pustkami.

Stała obserwacja tych składów dała wkrótce pożądane i spodziewane zresztą wyniki w postaci przytrzymania znacznego transportu przemycanych z Niemiec części rowerowych, nadanych, jak się później okazało na autobus pasażerski przez żyda Mordkę Zelkowicza z Bolesławca, położonego tuż przy granicy niemieckiej.

Przemyt w postaci 120 par łańcuchów rowerowych oraz innych części rowerowych, wartości ponad 1000 złotych, przeznaczony do składów Ruziewicza i Tucha, a niesiony przez tragarza żyda Lewina skonfiskowano.

Zatrzymani: główny dostawca Zelkowicz oraz odbiorca Tuch przyznali się do tego, że uprawiali przemyt i handel towarami przemycanymi. Ruziewicz natomiast wyparł się wszelkiego kontaktu z Zelkowiczem co jednak nie potwierdziła przeprowadzona w jego składzie rewizja, gdzie znaleziono znaczną ilość odpowiednich dokumentów legalizujących towar zagraniczny.

W toku prowadzonego dochodzenia ustalono, że transport przeprowadzony przez Zelkowicza jest siódmy z kolei i że Zelkowicz był tym, który przez szereg miesięcy (a może i lat) zaopatrywał firmy Tuch i Ruziewicz w towary nielegalnie sprowadzone z Niemiec.

Ustalono również, że obie wieluńskie firmy stanowiły pewnego rodzaju centralną hurtownię, gdyż tak Tuch jak i Ruziewicz zaopatrywali (tylko za pośrednictwem żydów) wszystkie okoliczne żydowskie składy części rowerowych w Lututowie, Złoczewie, Osjakowie i innych miejscowościach.

W czasie śledztwa zainteresowano się i tym dlaczego do szajki tej nie należał żaden z chrześcijan — na co dał dostateczną odpowiedź sam Zelkowicz, oświadczając, wprost, że ojciec jego kiedy uprawiał przemytnictwo posługując się chrześcijanami „wpadał" zawsze a w konsekwencji tego skazany został na 2 lata więzienia. On zaś t.j. Mordka Zelkowicz chciał być chytrzejszy i przezorniejszy od swego ojca i zorganizował szajkę składającą się wyłącznie z członków wyznania Mojżeszowego — co jednak i tak niewiele pomogło, gdyż szajka ta została całkowicie zlikwidowana, a wszystkich jego członków czeka zasłużona kara.

Napad bandycki pod Tomaszowem

Ofiara rabusiów walczy ze śmiercią w szpitalu

Tomaszów Maz. 14. I. Onegdaj w godz. rannych dokonano napadu rabunkowego na szosie lubocheńskiej pod Tomaszowem. Na powracającego do domu, S. Kolbarczyka napadło kilku osobników, którzy zadali mu kilka uderzeń w głowę tępym narzędziem. Kolbarczyk padł nieprzytomny na ziemię. Rabusie zabrali mu rewolwer i portfel, zawierający gotówkę. Kolbarczyka dającego słabe oznaki życia przewieziono do szpitala.

Władze zarządziły energiczne poszukiwania za zbiegłymi bandytami.. Niewątpliwie w najbliższych dniach, policji uda się ich ująć.

Niesumienny listonosz. Kradł pieniądze sezonowców

Osadzono go w więzieniu sieradzkim

SIERADZ, 14.1. — Od robotników sezonowych zatrudnionych w Niemczech poczęły napływać reklamacje pod adresem urzędu pocztowego w Warcie pod Sieradzem, iż pieniądze wysłane przez nich do rodzin nie nadeszły. Wówczas naczelnik urzędu pocztowego w Warcie wraz z naczelnikiem powiatowym przeprowadzili dochodzenie i ustalili, że zaszły nadużycia, których dopuścił się listonosz Otto Stępka, zamieszkały w Warcie. Stępka, powierzone mu przekazy pieniężne, przywłaszczał, kwitując podrobionymi podpisami odbiór pieniędzy przez adresatów. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Stępka w ten sposób przywłaszczył sobie sumę zł 725. Oczywiście został on zatrzymany i osadzony w więzieniu w Sieradzu do dyspozycji władz sądowych.

Stępka jest pracownikiem poczty od lat 20. Ma żonę i 4 dzieci. Jest on gruźlikiem. Jak stwierdzono, od dłuższego czasu Stępka wpadł w nałóg pijaństwa, co niewątpliwie przyczyniło się do jego upadku.

BIAŁYSTOK UCIERPIAŁ

wskutek wojny chińsko-japońskiej

BIAŁYSTOK, 14. I. W roku ubiegłym eksport wyrobów włókienniczych z okręgu białostockiego doznał katastrofalnego zmniejszenia. Spadek eksportu wynosi w porównaniu z rokiem 1937 około 65 proc. Przyczyną tego przykrego zjawiska jest całkowite niemal zamknięcie rynków zbytu w Chinach i Mandżurii, oraz bardzo słaba koniunktura na rynkach południowo afrykańskich. Wymienione wyżej kraje sprowadzały poprzednio znaczne ilości białostockich towarów włókienniczych.

Sądowa wizja lokalna na „Polanie siedmiu dróg"

GDYNIA, 14. 1. — Trzeci dzień rozprawy przeciwko ojcobójcy z „Polany siedmiu dróg" rozpoczął się od wizji lokalnej na miejscu straszliwego morderstwa. W asyście całych tłumów ciekawych wejherowian, Sąd na miejscu przesłuchał oskarżonych. Kryżowa w dalszym ciągu podtrzymuje swoje zeznania i opowiada szczegółowo o samym przebiegu mordu. Kass Jan milczy nadal. Chwilami gdy zaczyna mówić to tylko poto, aby zaprzeczyć temu co mówi Kryżowa.

Przesłuchani po wizji lokalnenj świadkowie Pranczak Matejowa i Schmidtowa nic do sprawy nie wnoszą. Trochę zaciekawienia wzbudza osoba Pawelczyka, który zeznaje w tej sprawie jako świadek. Pawelczyk doprowadzony jest z więzienia, gdzie odsiaduje wyrok skazujący go na trzy lata więzienia za usiłowane gwałty. eZznania Pawelczyka są bardzo ostrożne.

Sensacją dnia była natomiast konfrontacja pomiędzy oskarżonym Kassem Janem a drugim niemniej okrutnym mordercą spod Gdyi — Adamczewskim Stanisławem. Kass, Adamczewski i skazany niedawno na karę śmierci morderca z Łężyc — Bartoszyk przesiadywali w więzieniu w jednej celi. W celi tej mieli sie wzajemnie sobie zwierzać z popełnionych morderstw.

Stawiony z więzienia przed oblicze Sądu Adamczewski stwierdził, iż mówił mu Bartoszyk o tym jak Kass przed nim opowiadał o szczegółach morderstwa. Sam Adamczewski od Kassa nic nie słyszał. Po przesłuchaniu tego świadka na zgodny wniosek prokuratora i obrońcy, Sąd postanawia wezwać na rozprawę Bartoszyka. Bartoszyk, skazany swego czasu na karę śmierci, przebywa obecnie w więzieniu w Grudziądzu, gdzie znajduje się na obserwacji psychiatrycznej. Celem sprowadzenia tego świadka z Grudziądza, Sąd przerwał rozprawę do poniedziałku godziny 10-ej rano.

Wniosek obrony o poddanie oskarżonego Kassa badaniu psychiatrycznemu Sąd odrzucił, gdyż Kass już był raz badany, a po drugie w czasie całego przewodu sądowego nie ujawniono żadnych okoliczności, któreby wskazywały na jakąkolwiek nienormalność oskarżonego.

Spodziewane opady

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 14.1. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 1 stopień powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła 0 stopni. Ciśnienie barometryczne podniosło się do 750 milimetrów. Pogoda będzie w dalszym ciągu pochmurna. Spodziewane opady deszczowe lub śnieżne.

Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Ciekawe zeznanie ziemianina w wielkim procesie skarbowym w Kutnie

KUTNO, 14. 1. — W trzecim dniu procesu na rozprawę przybył z Łodzi drugi obrońca oskarżonego b. kierownik egzekucyji — adwokat dr Bolesław Fichna z Łodzi, który jeszcze bardziej wzmocnił świetną obronę adw. Juliusza Kanarka z Warszawy.

Sąd biorąc pod uwagę charakter sprawy z wielką sumiennością bada materiał oskarżenia a podczas rozprawy zaszedł nawet taki wypadek, że został dopuszczony do złożenia zeznań świadek, który pismem wystosowanym do prokuratora i sądu odniósł się z prośbą o wezwanie na rozprawe w celu złożenia zeznań przeciwko oskarżonemu. Tym świadkiem na własną prośbę jest mieszkanka m. Żychlina, niejaka Ela Kumm, która zeznawać będzie w dniu 16 bm.

W pierwszych trzech dniach rozprawy zeznawali: inspektor skarbowy Tustanowski, b. naczelnik Urzędu Skarbowego w Kutnie, obecnie w Stryju naczelnik Wiktor Boge i kilku świadków, głównie zamiejscowych, pozostali świadkowie z Kutna i okolicy zostali wezwani dopiero na dzień 16 bm.

Inspektora Tustanowskiego sąd zwolnił lecz zobowiązał do stawienia się w dniu 16 b. m., bowiem obrona zapowiedziała konieczność konfrontacji autora oskarżenia z niektórymi świadkami w zwiazku z metodami śledztwa stosowanymi przez insp. Tustanowskiego.

W płaszczyźnie trzydniowego przewodu sądowego blednie niezmiernie akt oskarżenia; nie ulega najmniejszej watpliwości, iż oskarżony nie działał ani na szkodę Skarbu Państwa, ani też w chęci osobowego zysku, wprost przeciwnie wynika, iż był nawet ofiary na rzecz usprawnienia biura, bowiem, gdy zabrakło maszyny do pisania, zaofiarował bezinteresownie swoją. Naczelnik Boge zeznał, że oskarżony odznaczał się wybitnie swymi zdolnościami i energią i pracował z wielką korzyścią dla Skarbu Państwa, bowiem przez okres swego urzędowania ściągnął wiele zaległości podatkowych i czynił to z nadzwyczajną umiejętnością, którą scharakteryzował w ten sposób, iż tam gdzie dawniej nie można było uzyskać 10 zł. oskarżony potrafił wyegzekwować 1000 zł.

Rozbrajające było zeznanie ziemianina Chełkowskiego z Konar, który oświadczył, że chociaż dotkliwie odczuł na sobie energię i sprężystość aparatu egzekucyjnego pod kierownictwem oskarżonego i chociaż ściągnięto z niego podatku zaległego na sumę z górą 40.000 złotych, to jednak zeznać i przyznać musi, iż oskarżony był chociaż człowiekiem bezwzględnym jednak — z naciskiem podkreśla — uczciwym.

Zapytany przez obronę świadek Chełkowski oświadcza, że w majątku jego Konarak, były dokonane zajęcia i zwózki, i chociaż przypisano mu pewne koszty egzekucyjne, to jednak ich zupełnie nie odczuł, bowiem były to nikłe sumy w stosunku do zaległych płatności.

Trzeba zaznaczyć, że aktem oskarżenia są również objęte zwiększone koszty tak zwanych kosztów zwózki, z czego powstał fundusz zwózkowy. Funduszem zwózkowym były opłacane różne koszty egzekucyjne a nawet opłacany personel pomocniczy. Jednak wszelkie zapłaty z tytułu tych należności, były przez podatników wpłacane wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa, tak, że nie może być tu mowy o jakimkolwiek ubocznym pobieraniu tych sum.

Proces coraz bardziej nabiera rozgłosu, i emocjonuje społeczeństwo miejscowe, bowiem dotyczy tak żywotnej instytucji, jak Urząd Skarbowy a wielka ilość świadków z powiatu wiąże salę sądową nieomal z całym społeczeństwem kutnowskim.

Wieczorem, przewodniczący sędzia Merson, zarządził przerwę w procesie, wyznaczając wznowienie procesu na godz. 9 rano w dniu 16 bm.

ŻYCIE PABIANIC

Zemsta porzuconego kochanka.

Nóż w plecach młodej kobiety

Piesika Henryka, zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Warszawskiej 65 porzuciła jego dawna narzeczona Lidia Herman (Warszawska 118). Rozgoryczony Piesik poprzysiągł swej niewiernej narzeczonej srogą zemstę. W dniu onegdajszym spotkał ją na ulicy Marii Konopnickiej i jeszcze raz począł ją prosić o zachowanie mu wierności. Gdy spotkał się ze stanowczą odmową — wyjął nóż kuchenny i zadał nim szereg ciosów w plecy i bok młodej kobiecie. Lidia Herman zalała się krwią i upadła na ziemię. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala. Piesika aresztowano i osadzono w areszcie miejskim do dyspozycji władz sądowych.

Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM.

Stosownie do przyjętych przez Łódzki Wojewódzki Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zasad ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym w okresie zimy pobierane będą z następujących tytułów: od zajmowanych lokali, od nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych wszelkiego rodzaju, zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych oraz z tytułu osiąganych dochodów. Wszyscy pracownicy umysłowi opodatkowali się na okres 5-ciu miesięcy trwania akcji pomocy zimowej według przyjętych z góry norm. Pracownik umysłowy, który opodatkował się już z pobieranej pensji, a tym samym spełnił swój obowiązek obywatelski zwolniony jest od dalszych świadczeń na ten cel z tytułu zajmowanego lokalu. Komitet pabianicki Zimowej Pomocy Bezrobotnym, mieszczący się przy ul. Zamkowej 61 rozesłał już do mieszkańców miasta odnośne wezwania do składania wymierzonych według odpowiednich norm świadczeń. Wszelkie ofiary wpłacać należy na konto PKO Nr 602,233 lub do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Pabianic na rachunek Komitetu.

Akcja rozdawnictwa bonów żywnościowych przez Komitet trwa w całej pełni. Bezrobotni bony te realizować obecnie mogą we wszystkich sklepach spożywczo - kolonialnych według swego uznania.

ZAKŁÓCENIA SPOKOJU.

Nowacki Kazimierz z ul. Mokrej 9 wywołał awanturę uliczną, bijąc przechodniów oraz wybijając szyby w oknach. Podobną awanturę wywołał również Ziembiński W. z ul. Pułaskiego. Obu sprawców awantur i zakłóceń spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — „Marco Polo".

Nie udała się „sztuczna plajta"

WARSZAWA, 14.1. — Przez dział egzekucyjny 30 Urzędu Skarbowego w Warszawie, w osobie p. Stefana Krawczyka i przodownika Kozłowskiego wykryta została „sztuczna plajta" składu towarów bielskich „Icek Frankfurski i Ignacy Apte", Krucza 46. Właściciele składu chowali towary w tym samym domu. Dzięki energicznej postawie władz Skarb Państwa uniknął straty 5 tys. zł.

ŻYCIE ZGIERZA

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ.

Do mieszkania Menzla Pawła przy ul. Limanowskiego 16 włamali się nieznani sprawcy i skradłszy bieliznę, garderobę i naczynia stołowe na ogólną sume 200 zł. zbiegli.

Należy nadmienić, że kradzieży dokonano w biały dzień około godz. 14. Zuchwałych złodziei poszukuje policja.

Na marginesie tego wypadku przestrzegamy Zgierzan aby otoczyli większą opieką mieszkania.

KURS KROJU I SZYCIA.

Przypominamy zainteresowanym, że z dniem 1 lutego br. będzie otwarty 5-ciomiesięczny kurs kroju i szycia w Zgierzu.

Program kursu obejmuje szycie bielizny i krawieczyzny ze szczególnym uwzględnieniem kroju.

Dla zaawansowanych w zawodzie krawieckim lekcje modelowania.

Całkowita opłata zł. 50.

Zapisy w Zarządzie Miejskim, Wydział Oświaty i Kultury, pokój Nr. 9 od godziny 10 — 12.

REPERTUAR KIN.

Kino „Apollo" wyświetla polski film p. t. „Ludzie Wisły".

Kino „Venus" — historyczny film p. t. „W cieniu Krzyża".

Bójka młodocianych awanturników.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 14.1. — 15-letni Eugeniusz Koźliński, zamieszkały przy ul. Niskiej 6, w czasie bójki ulicznej z kilku rówieśnikami otrzymał 8 ran ciętych głowy, zadanych ostrym narzędziem. Ofiarę pobicia opatrzył lekarz PCK, i pozostawił na dalszej kuracji w domu.

— W domu nr 28 przy ul. Ogrodowej pobity został lokator tegoż domu 31-letni Henryk Gruszczyński, który odniósł 2 rany tłuczone głowy. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz pogotowia PCK.

— Pięćdziesięcioletnia Antonina Szaplińska, zamieszkała przy ul. Rybnej 5, pośliznąwszy się, spadła ze schodów i uległa ogólnemu potłuczeniu, odnosząc zwłaszcza silny uraz żeber. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia i umieścił w szpitalu Ubezpieczalni.

— W lokalu 13-go komisariatu PP opatrzeni dziś zostali przez lekarza pogotowia miejskiego 29-letni Marian Cieplucha kapelusznik, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 13, i 20-letni Henryk Konieczny, zamieszkały przy ul. Grabowej 12. Obaj silnie poszkodowani zostali w bójce ulicznej która miała miejsce przy ul. Napiórkowskiego 13. Policja spisała o zajściu protokół.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów, ul. Tylna 7, Winczewski.

OKAZYJNIE zaraz do sprzedania kilka placów graniczą z górą wodociągową w Stokach W. Adamczewski, Podrzeczna 5.

POTRZEBNA uczciwa służąca z gotowaniem. Zgłaszać się zaraz do dra Rembielewskiego, Gdańska 98. fr. I, p

Zdarzenia i wypadki

(—) Herriot i przewodniczący senatu Jeannency uchodzą obecnie za najpoważniejszych kandydatów na prezydenta Francji.

Ponieważ Herriot, który miałby wielkie szanse nie zamierza kandydować, Jeannency pozostaje jako najpoważniejszy kandydat.

Mandat prezydenta Lebrun wygasa w dniu 10-ym maja, a wybory nowego prezydenta mają się odbyć między 6 a 10 kwietnia.

(—) Między Stanami Zjednoczonymi a rządem Rzeszy odbyła się wymiana not na temat traktowania obywateli amerykańskich - żydów w Niemczech. Niemcy stwierdziły, że ambasada amerykańska nie podała ani jednego wypadku, w którym by prawa obywateli amerykańskich w Niemczech zostały naruszone.

(—) Prasa angielska i francuska podkreśla nikłe wyniki rozmów rzymskich. Miały one charakter informacyjny i ani Chamberlain, ani Mussolini nie wystąpili z zasadniczymi wnioskami.

Wczoraj premier Chamberlain i min. lord Halifax zostali przyjęci przez Papieża ze szczególną serdecznością. Podczas audiencji omówiono szereg spraw interesujących Anglię i Stolicę Apostolską.

(—) Węgry w przyszłym tygodniu mają przystąpić do paktu antykominternowskiego.

(—) Wsławiony w czasie wojny światowej bohaterską obroną fortu Vaux (Verdun) płk. Raynal zmarł na udar sercowy.

(—) Placówka Straży Granicznej w Rychwałdzie zatrzymała wczoraj za nielegalne przekroczenie granicy z Czech do Polski Emila Bajera, górnika narodowości czeskiej, ostatnio zamieszkałego w Morawskiej Ostrawie. Miał on przy sobie rewolwer marki „Ceska Zbrojovka" oraz naboje. Posiadał też dokumenty na nazwisko Grabca, aresztowanego dnia 3 bm. pod zarzutem dokonania zamachów na terenie Polski.

(—) Działalność organizacji „Zakonu Krzyża i Miecza" została zakazana w armii.

(—) Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z najwybitniejszych działaczy kolejarskiego ruchu zawodowego, śp. Zygmunt Brydacki. Od paru lat był on prezesem warszawskiego okręgu Zjednoczenia Kolejowców Polskich, a poprzednio wiceprezesem Związku Urzędników Kolejowych.

(—) Na dzień 19 i 20 bm. zwołano doroczne posiedzenie rady Banku Polskiego. Rada Banku ustali projekt dywidendy, która utrzymana ma byc w granicach roku poprzedniego, czyli wyniesie 8%.

(—) Wczoraj wicestarosta Czerwiński udekorował Krzyżami Zasługi 19 mieszkańców powiatu łódzkiego.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Feliks Stołowski, nauczyciel ze Zgierza oraz pracownicy kolejowi: Zygmunt Muszyński ze Zgierza i Zygmunt Wasilewski z Andrzejowa.

Brązowe krzyże zasługi otrzymali pracownicy kolejowi: Kaz. Fonkowiec ze Rzgowa, Feliks Caban z Biskupiej Woli, Wł. Denis z Andrzejowa, Kaz. Górski ze Zgierza, Miecz. Koliński z Chojen, Józef Kosmata z Jedliczyna, Ant. Lisowski z Andrzejowa, Jan Nowak z Żabieńca, Stan. Pawłowski ze Zgierza, Antoni Piotrowicz z Henrykowa, Wł. Pisera ze Zgierza, Stan. Rudziński z Andrzejowa, Feliks Siwocki z Chojen, Leonard Szumiński ze Zgierza, Stan. Szymczak z Nowego Złotna i Jan Zawadzki z Rudy Pabianickiej.

Pogrzeb gen. Tyszkiewicza

WARSZAWA, 14.1. —

Przybył z Paryża do Warszawy wagon wiozący zwłoki zmarłego na wygnaniu w 1852 r. gen. Tadeusza Tyszkiewicza.

Po kontroli celnej trumnę ze zwłokami generała przewiózł samochód - karawan do podziemi dolnego kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. W transportacji zwłok wzięli udział prawnukowie bohatera wojen kościuszkowskich, napoleońskich i naczelnika rządu powstańczego na Litwie w 1831 r.

Dziś o g. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele górnym św. Krzyża, skąd nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do rodzinnych grobów.

W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział szwadron pułku szwoleżerów oraz bateria dywizjonu artylerii konnej. Poza tym do Warszawy zjadą specjalne delegacje 2 i 4 pułku strzelców konnych, którymi to pułkami dowodził w czasie wojen napoleońskich, jako dowódca brygady, gen. Tyszkiewicz.

Poświąteczne spory

Inspektorat ma dużo skarg do załatwienia

ŁÓDŹ, 14.1. — Wczoraj na konferencji w inspekcji pracy 14 obwodu zlikwidowany został zatarg robotniczy w firmie Tempelhof i Warszawski, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego. W wyniku pertraktacyj firma zobowiązała się uregulować w ciągu najbliższego tygodnia należności z tytułu postojowego oraz wyrównać stawki płac.

O ZATRUDNIENIE CAŁEJ ZAŁOGI.

Nie dała rezultatu natomiast konferencja w sprawie powtórnego zatrudnienia wszystkich robotników farbyki Smarzyński przy ul. Senatorskiej Właściciel nie mógł zapewnić że po ponownym uruchomieniu fabryki zatrudni całą załogę, tym bardziej, ze nosi się z zamiarem zmniejszenia rozmiarów produkcji. Zatarg trwa w dalszym ciągu i dopiero w przyszłym tygodniu właściciel fabryki złoży do inspekcji pracy oświadczenie co do sposobu likwidacji sporu.

NIEZWYKŁY ZATARG.

Niecodzienny strajk powstał w dniu wczorajszym w fabryce f. Fabrykant (Wierzbowa nr 48). Firma zamierzała rozszerzyć produkcję, uruchomić drugą zmianę i przyjąć do pracy swego czasu zredukowanych robotników. Nie zgodzili się na to robotnicy, obawiając się, że uruchomienie drugiej zmiany przyczyni się do pogorszenia ich warunków pracy i płacy.

Ponieważ Fabrykant mimo to chciał swój plan zrealizować — robotnicy zastrajkowali. O strajku powiadomiony został inspektor pracy 14 obwodu, który w dniu dzisiejszym w tej sprawie odbędzie rozmowy z zainteresowanymi stronami.

O WYPŁATĘ ODSZKODOWANIA.

Nowy zatarg wynikł, w fabryce Pomeranz i S-ka przy ul. Wólczańskiej 265. W grudniu r. ub. firma wymówiła robotnikom pracę, nie pozwoliła im jednak odrobić dwu tygodni. Obecnie robotnicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję, domagając się wypłaty odszkodowania. Konferencja w tej sprawie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

LIKWIDACJA SPORU.

Na skutek telefonicznej interwencji inspektora pracy zlikwidowany został zatarg powstały na tle żądań o przyjęcie powrotne do pracy zwolnionych robotników i zmiany warunków pracy i płacy na terenie mechanicznej tkalni jedwabiu, f. Okoń, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego.

Firma zgodziła się przyjąć do pracy zwolnionych oraz utrzymać dotychczasowe warunki płacy i pracy.

KRÓTKI STRAJK.

Wczoraj ponownie wybuchł strajk w farbiarni i wykończalni f. Dawid Gerałski (Piotrkowska 214). Tym razem strajk powstał na tle zarządzeń firmy, zmierzających do dalszej racjonalizacji pracy. Firma zwolniła 15 robotników, ogół miał wykonać w sumie tę samą pracę przy zmniejszonym zatrudnieniu, jaką wykonywał przed redukcją.

Strajk trwał od godz. 12 do godz. 6 po południu. W międzyczasie inspektor pracy inż. Skusiewicz podjął interwencję, w wyniku czego strajk zlikwidowano, z tym, że zwolnieni otrzymają 2-tygodniowe wymówienie, rozmiary produkcji zaś będą odpowiednio zmniejszone.

JUTRZEJSZE ZEBRANIE.

W dniu jutrzejszym o godz. 9.30 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 ogólne zebranie robotników przemysłu pończoszniczo - kotonowego zwołane przez ZPZZ.

Na zebraniu tym podjęte będą ważne uchwały, dotyczące akcji o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle kotonowym oraz sprecyzowane będzie stanowisko związku na poniedziałkową konferencję w inspekcji pracy.

—oOo—

Nowojorska kuźnia fortun
600.000 dolarów kosztuje fotel
na największej giełdzie świata.

Nowy Jork, w styczniu.

Codziennie w godzinach południowych schodzili się wszyscy w cieniu dużego drzewa platanowego w Nowym Jorku, na ulicy, która nosiła nazwę Wallstreet. Było ich 8-miu, a wszyscy pochodzili z północy. Cały swój majątek nosili w lewej kieszeni. W prawej każdy z nich miał rewolwer.

Działo się to w r. 1760. Wspomniana ósemka zajmowała się wymianą różnych walut zagranicznych, jakie przywozili ze sobą pasażerowie okrętów, przybywający do Nowego Jorku z wszystkich stron świata. Olbrzymi platan chronił ich zarówno przed promieniami słońca jak i przed deszczem, tak że mogli oddawać się swemu procederowi wśród warunków stosunkowo wygodnych.

Po kilku latach interesy tak dobrze prosperowały, że wszelkie transakcje walutowe w całym Nowym Jorku musiały przejść przez ich rękę. W ten sposób to towarzystwo zaczęło odgrywać rolę w ustanawianiu kursu walut.

25 lat potem, kiedy istniały już Stany Zjednoczone Ameryki, cały kraj interesował się pewną grupą ludzi, którzy skupowali banknoty, wydane podczas wojny. Płacili oni po 15 centów, za bilet studolarowy. Uważano ich za szaleńców, ponieważ każdy wiedział, że te banknoty nie mają absolutnie żadnej wartości.

Aż nagle dnia 11 marca 1790 r. stało się coś niespodziewanego. Kongres amerykański zatwierdził projekt ustawy, wedle której państwo odkupywało wojenne banknoty po cenie nominalnej „chcąc wykazać swą wdzięczność żołnierzom, którym wypłacono żołd tymi banknotami".

Prawdą jest, że owe banknoty znajdowały się wyłącznie w rękach członków „towarzystwa platanowego", którzy zdobyli dla siebie podsekretarza stanu Morrisa a za jego wpływem kongres amerykański przyjął wspomnianą uchwałę.

Zaprotestowało jedynie mało znaczące pismo codzienne „New Jork Daily Advertiser" który wyjawił całe zakulisowe machinacje i niezwykle ostro zaatakował spekulantów. Ale ta kampania minęła bez echa. Mamy więc już wtedy wszystkie akcesoria prawdziwych skandalów finansowych w jakie tak bardzo obfituje współczesne życie. Tymczasem owe towarzystwo, które w międzyczasie tak wzrosło w potęgę, w dalszym ciągu zbierało się w cieniu rozłożystego drzewa, nie mając żadnego „lokalu".

Dopiero 8 maja 1817 r. zainstalowali się oni pod dachem, mianowicie przy tej samej ulicy Wallstreet nr 68. W ten sposób zrodziło się „New York Stock and Board".

Równocześnie pod nr 23 tej ulicy zainstalował się prywatny bank pod nazwą „Manhattan Company".

Aron Burr, właściciel tego banku, zarobił tam tyle milionów, że dzięki swej fortunie mógł kupić sobie po jakimś czasie urząd wiceprezydenta Stanów. Największy jego wróg i konkurent, Hamilton, podsekretarz stanu, miał swą kancelarię adwokacką też na Wallstreet pod nr 58. Merchant - Bank osiadł na tej samej ulicy w domu nr 25, a pod numerem 31 United States - Bank. Dziś są to dwie największe instytucje kredytowe w całych Stanach Zjednoczonych.

Cały obszar od Wallstreet aż do Hudsonu był własnością kościoła św. Trójcy. Astor odkupił te tereny za 32.000 dolarów. Już dnia następnego Astor przystąpił do parcelowania zakupionego obszaru, a po kilku tygodniach stał się milionerem. Dziś centralna część Nowego Jorku tu właśnie się wznosi.

Stare prawo, które zabraniało obcym dostępu do pierwszego „towarzystwa platanowego" pozostało do dziś dnia w mocy. Jest i dziś rzeczą niezmiernie trudną dostać się do Wallstreet „niepowołanemu" Być członkiem „New York Stock and Exchange Board" jest i obecnie rzadkim przywilejem. Nieliczne miejsca, jakie są do dyspozycji, sprzedawane są za fantastyczne wprost sumy. W pierwszych trzydziestu latach istnienia towarzystwa płacono za miejsce 10.000 dolarów. Dziś cena fotela wzrosła do niewiarogodnej wprost sumy 600 tysięcy dolarów. Ponieważ zaś liczba członków wynosi dziś 1375, łatwo wyliczyć, że same fotele, znajdujące się w marmurowym pałacu, wybudowanym na Wallstreet w r. 1909, przedstawiają wartość 75 milionów dolarów.

Od wieku przeszło wszystkie największe fortuny świata wzięły swój początek a także swój koniec na Wallstreet. Z chwilą, kiedy otwiera się tam posiedzenie, wszystkie telefony świata są czynne. Kursy idą w górę i spadają. Fortuny rosną i znikają. Wallstreet stała się kasą ogniotrwałą świata całego.

W. Z.

BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek **„UREMOSAN"** — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

UREMOSAN — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Tragedie emigrantów polskich
w podziemiach francuskich kopalń.

Kolej kopalniana w Vieux Conde najechała na górnika polskiego Aleksandra Ostrowskiego, który uderzony silnie lokomotywą runął bez życia na ziemię.

Drugi wypadek wydarzył się na dole, pociągając za sobą śmierć górnika Kazimierza Szczepańskiego. Wskutek oberwania się sufitu galerii, masy kamienia zasypały Szczepańskiego, którego po dłuższych wysiłkach odkopano martwego.

Mnożące się wypadki w kopalniach, których ofiarami są najczęściej polscy górnicy, wskazują, że bezpieczeństwo pracy jest niewystarczające i wymaga energicznych przeciwdziałań.

W szybie Nr. 24 kopalni Monceau-Fontaine, w Couillet, pojawił się nagle w wielkiej ilości trujący gaz węglowy, który zaatakował 19 pracujących w tym miejscu górników. Kilku górników zdołało uciec przed trującymi wyziewami i wszcząć alarm. Wkrótce, przy pomocy wentylatorów oczyszczono z gazu zagrożoną galerię jednakże jednego górnika Renè Bartels nie zdołano ocalić. 10 innych górników, zatrutych gazem odwieziono do szpitala. Wśród nich znajdują się dwaj Polacy Piotr Burnik i Józef Węgrzyn. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Młody chłopiec z Polski redaktorem pisemka obozowego

W pisemku pod nazwą „White Eagle" (Biały Orzeł), wydawanym przez chłopców z obozu CCC w Camp White, w Winsted, Conn (Stany Zjednoczone) czytamy iż jedna ze stronic redagowana jest w języku angielskim przez chłopca Wifreda Mysza, przybyłego dopiero rok temu z Polski do Ameryki. Mysz urodził się w St. Zj ale w młodym wieku wyjechał z rodzicami do Polski, nie miał więc sposobności nauczyć się języka angielskiego. Po powrocie do Ameryki w obozie CCC pojął w krótkim czasie język angielski tak dobrze, iż redaguje obecnie stronę w tym języku.

—oOo—

Wygrana w wysokości 10 tysięcy franków zgubiła starego górnika

W miejscowości „Kilometr 8" koło Valenciennes (Francja) żył 62-letni górnik Czech, Ludwik Gaspar. Stary ten człowiek wygrał 10.000 franków na loterii. Po obfitej libacji w jednym z szynków górnik opowiedział kilku znajomym o swojej szczęśliwej wygranej. Potem zaczął prowadzić bardzo wesołe życie, nawiązując stosunki z dziewczętami bardzo podejrzanej konduity. Wypędziwszy z domu swoją żonę, zaczął przyjmować w swoim mieszkaniu różne wesołe przyjaciółki.

Te zabawy skończyły się tragicznie. Onegdaj około północy sąsiadka Gaspara usłyszała nagle, jak górnik krzyczał do kogoś w swoim pokoju: „Nie, nie dostaniesz nic!" Potem usłyszała odgłosy zaciętej walki i jęki. Zapukała więc do drzwi Gaspara, ale nikt jej nie odpowiedział. Wtedy weszła do mieszkania i znalazła leżące na podłodze zwłoki Gaspara. Nieostrożnego górnika zamordował ktoś w okrutny sposób siekierą. Głowa jego tworzyła tylko krwawą miazgę.

Policja rozpoczęła natychmiast poszukiwania i spodziewa się aresztować mordercę, który po zamordowaniu Gaspara zabrał mu całą wygraną w kwocie 10.000 franków.

—oOo—

Maria Szelechow

Pierścień GRZECHU

Powieść — 25

Spotkanie z Beatą wprowadziło go w nieznany i nowy świat poezji i piękna. Uważał ją za istotę niemal nieziemską — wcielenie niewinności i ideału. Pokochał ją namętną miłością. Była dla niego boginią, stojącą na nieosiągalnym piedestale. Uśmiech jej, spojrzenie, jakieś słówko, lub wdzięczny ruch wprowadzały go w zachwyt. Namiętność uczyniła zeń niemal szaleńca.

Jego żywiołowe uczucie znalazło oddźwięk w sercu dziewczęcia, Na próżno starała się zwalczyć w sobie nowopowstające uczucie, które w cudnej oprawie słonecznej wyspy marzeń stawało się specjalnie kuszące.

Pewnej nocy usłyszała kroki na swoim tarasie. Przestraszona zerwała się w obawie przed złodziejami. Ostrożnie . podeszła do okna i ukryła się za firanką, gotowa w każdej chwili podnieść alarm. Zdumiona zobaczyła Eryka. Serce jej mocno zabiło. Cóż on robi tutaj o tak późnej porze?

Stał nieruchomo, opierając się o balustradę. Księżyc jasno oświetlał bladą twarz z wzrokiem utkwionym w jej oknie. Ileż męki i uczucia widniało w jego spojrzeniu! Było to milczące a rozpaczne wołanie, skojarzone z pokorą skazańca.

— Jakże on mnie kocha — myślała Beata, nie odrywając wzroku od nieruchomej postaci.

Ogarnęło ją pragnienie otworzenia drzwi i wyjścia na taras. Raptem złodowaciała przerażona. Sąsiednie drzwi otworzyły się i baron wyszedł na taras, kierując się do Hammersteina.

— Jak pan śmiał zjawić się tutaj w nocy?

Eryk wyprostował się.

— Przysięgam, że ona nie wie o mojej obecności, ja zaś nie mogę żyć bez niej.

— Proszę stąd odejść. Pańska obecność tutaj o tej porze jest dla niej kompromitacją. Tak nie postępuje dżentelmen. Taka miłość uwłacza jej czci. Beata nie dla pana.

— Jestem szalony... Ale muszę posiąść jej wzajemność... Albo nie będę żył, albo zostanie moją żoną przed Bogiem i ludźmi!..

— Nie oddam jej panu — nieoczekiwaną pasją wybuchnął baron, a z oczu tryskały mu błyskawice.

— Wezmę ją siłą i tylko śmierć zdoła nas rozdzielić — bolesnym jękiem wyrwało się z piersi Eryka i nim się zorientował, przerzucił nogi przez balustradę i zniknął w ciemnym ogrodzie.

Baron oparł skroń o marmurową kolumnę, spowitą w glicynie i głucho załkał. Wstrząśnięta widzianą sceną zdjęta litością dla stryja, Beata narzuciła szlafroczek i wyszła na taras do Donnerberga, delikatnie kładąc rękę na jego ramieniu:

— Dlaczego nie śpisz? — spytał, obrzucając ją podejrzliwym spojrzeniem.

Beatę zmieszał ten wzrok.

— Usłyszałam kroki na tarasie. Przestraszyłam się, podeszłam do okna i zobaczyłam stryja...

— Słyszałaś wszystko? Kochasz go?

Beata milczała. Jaką mogła dać odpowiedź? Czyż znała do głębi swoje serce? Baron inaczej zrozumiał jej milczenie. Gorzki uśmiech osiadł na jego ustach:

— O tak, jesteś młoda... krew tętni... a on ma postać gladiatora. Kobiety... kobiety... Jak mało wam trzeba? Czyż szukacie głębokiej prawdziwej miłości?..

Donnerberg zakrył twarz rękami i prędko przeszedł obok oszołomionej Beaty.

Okropną noc przeżył baron Artur. Myśl, że nadeszła pora rozstania się z Beatą — jedyną radością jego życia — doprowadzała go do rozpaczy. Czyż to możliwe, że ten zakochany olbrzym zdążył w ciągu tygodniowej znajomości zdobyć jej wzajemność, do tego stopnia, że spokojnie pójdzie za nim, szczęśliwa i radosna, zostawiając go w samotności? Że zapomni z właściwą kobietom lekkomyślnością o tym wszystkim, czym rozkoszuje się w życiu i co czerpie pełnymi haustami, zawdzięczając tylko jemu? Nie był w stanie oddać jej. Wszak wrócił jej życie, stworzył ją. Szarpał się w męczarni.

Najokropniejszym uczuciem była świadomość, że stracił nad nią władzę. Jego hipnotyczną siłę osłabiła miłość. Parę razy próbował w rzeczach małej wagi narzucić jej swą wolę, lecz nie odczuła zupełnie jego wysiłków.

Beata nie podejrzewała nawet, że stała się jego władczynią, że on czuł się jej pokornym niewolnikiem, starając się na każdym kroku jej dogadzać, by wywołać na jej wargi uśmiech radości. Nie domyślała się niczego i szła z nim przez życie, ufna, tkliwa, serdeczna, ale właśnie w tym kryła się jej ogromna władza nad nim.

Donnerberg mierzył pokój długimi krokami. W okna zaglądał różowy świt, na krzaku róży kończył swą pieśń słowik — piewca miłości, smutku i rozłąki.

Słowik obudził Beatę. Otworzyła oczy, wpatrując się w szaro-różowy blask, przenikający przez tiul firanek.

— Co mam odpowiedzieć, gdy zapyta, czy kocham go i czy zechcę zostać jego żoną? Znam go tak krótko. Wszystko stało się tak nagle. Stryj też się zmienił — jest taki daleki i niedostępny...

Słowik umilkł, a za ścianą rozlegały się miarowe kroki barona.

— Dlaczego stryj nie śpi? Czyżby go zdenerwowała i przejęła nocna rozmowa?

Ranna poczta przyniosła baronowi długo oczekiwany list z G. Zamknął się w swoim pokoju i pogrążył się w jego odczytywaniu.

Jaśnie oświecony panie baronie!

Proszę mi wybaczyć, że tak długo nie odpisywałem, lecz po to, by dać dokładne wiadomości, musiałem być w Kolonii i tam dowiedzieć się szczegółów wiadomej sprawy.

Niestety nie mogę donieść nic pocieszającego. Wiele wiadomości udzieliła mi żona stróża tego domu, gdzie mieszkał sędzia Ruthoff z rodziną. Ponieważ Magda, służąca Ruthoffów umarła, dozorczyni usługiwała sędziemu, sprzątała mieszkanie i przygotowywała posiłki w czasie nieobecności sędziny, która jeszcze nie wróciła z Kolonii.

Sędzia, dowiedziawszy się o przestępstwach i samobójstwie córki, jak oszalały miotał się po mieszkaniu, przeklinając nieszczęsną. Pod wieczór uspokoił się, a dozorczyni, wychodząc od niego, widziała niezmiernie znękany i bolesny wyraz jego twarzy. Na drugi dzień nie mogła się dostukać ani dodzwonić do domu sędziego. Zawołała męża i wspólnie ze ślusarzem wyłamali zamek i weszli do mieszkania. W gabinecie na drzwiach między portierami wisiał sędzia, sino- purpurowy na twarzy, z wytrzeszczonymi szklanymi oczami. W kurczowo ściśniętych palcach trzymał kawałeczek białego kartonu. Stróż, chcąc go ratować, przeciął sznur. Ciało sędziego z łoskotem spadło na ziemię. Z jego rąk wypadła fotografia panny Dagny z jej lat dziecinnych. Taki był koniec sędziego von Ruthoff.

By się dowiedzieć o jej matce, udałem się do Kolonii. W biurze adresowym dowiedziałem się, że mieszka u akuszerki Rachmanowej, poszedłem więc tam. Przyjęła mnie starsza osoba. Przedstawiłem się jako krewny sędziny i oświadczyłem, że chciałbym się widzieć z moją kuzynką. Akuszerka powiedziała, że pani Ruthoff razem z wnukiem przed miesiącem opuściła Kolonię, wyjeżdżając do Rosji. Samobójstwo córki tak wstrząsnęło biedną kobietą, że długi czas obawiano się o jej rozum. Na szczęście miłość do wnuka uratowała ją.

Posag

— Nie wiedziałem, że twój ojciec, jako właściciel składu lamp elektrycznych wypłaci mi posag w naturze.

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Koniec ubiegłego sezonu budowlanego zaznaczył się bardzo licznym wzrostem budownictwa mieszkalnego, zwłaszcza na przedmieściach stolicy. Znaczny przyrost nowych domów, urządzanych według współczesnych wymogów, nie zaspokaja potrzeb masy mieszkańców, w pierwszym rzędzie z powodu wysokiego komornego. Tak więc sytuacja mieszkaniowa warstw pracujących (pracowników fizycznych i umysłowych) nie ulega poprawie, pogarszając się z roku na rok. Z zestawień statystycznych wynika, że w stolicy w mieszkaniach jednoizbowych mieszka około 37 procent ludności, a w dwuizbowych ponad 24 procent. Razem ponad 61 procent mieszkańców Warszawy dusi się w ciasnych pokojach starych kamienic i domków. Według zestawień wynika, że przeciętnie na jedną izbę wypada 4—12 mieszkańców. Dane te wystawiają smutne świadectwo warunkom mieszkaniowym stolicy. Inicjatywa prywatna ze zrozumiałych względów nie interesuje się rozwiązaniem tego problemu; popieranie zaś budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych nie zmniejsza przeludnienia mieszkań robotniczych. Sytuację polepsza nieco budownictwo społeczne, ale jest ono jeszcze prowadzone w rozmiarach zbyt skromnych.

* * *

Do dalszych inwestycyj, dokonanych w ubiegłym roku przez Zarząd Miejski, należy zbudowanie na prawym brzegu Wisły bulwaru koło Saskiej Kępy, przy czym kluby wioślarskie i przystanie przesunięto w górę rzeki; usunięto również poza śródmieście przemysł piaskarski. W przyszłości zatem, kiedy lewo- i prawobrzeżne bulwary zostaną jednakowo wykończone i powierzchnie zalewowe będą zazielenione, nabrzeża dadzą wówczas nie tylko należyte ujęcie Wisły, lecz również zwiąże miasto z największymi obszarami wypoczynkowymi, jak: Bielany, Młociny, Wilanów i Jabłonna.

* * *

Z dniem 1 stycznia Stow. Przyjaciół Śródmieścia rozpoczęło dożywianie wszystkich dzieci uczęszczających do sześciu świetlic prowadzonych przez Stowarzyszenie w publicznych szkołach powszechnych na Powiślu. Koszt dożywiania tych dzieci wyniesie około 1000 zł miesięcznie. Ogółem dożywianych będzie 400 dzieci.

Krateczki.

KOGO LUBI LUBIK?

Plotkara w spodniach.

Do pięknych zagadnień życiowych, którymi zawsze można się interesować, należy wychowanie. Zagadnienie to jest wiecznie aktualne, gdyż zawsze, jak świat światem, narzekano, że młode pokolenie jest źle wychowane. Dziadkowie nasi w wieku młodzieńczym narażeni byli na wymówki ze strony naszych pradziadków, że są źle wychowani ojcowie. My — naszym synom. Za kilkanaście lat nasi synowie będą molestowali naszych wnuków, że są źle wychowani.

Jeżeli dawniej, w okresie naszych dziadków, przy morałach na temat dobrego wychowania nie wypominano ówczesnej młodzieży jej zachowania się, naturalnie niewłaściwego, w tramwajach, to tylko dlatego, że wówczas nie było jeszcze tramwajów. Dziś są, wiec generalnym argumentem a propos wychowania jest postępowanie młodzieży w wagonach tramwajowych. Niewątpliwie jest faktem, że gdy do wagonu wejdzie szpetna kobieta w sile wieku, żaden młodzieniec nie zerwie się, by usłużnie ustąpić jej swego miejsca. Drugim niewątpliwym faktem jest, że gdy do wagonu wejdzie młode i ładne dziewczę, wszyscy młodzieńcy w wagonie tramwajowym zerwą się ze swych miejsc — by ustąpić je owej dziewoi.

I — ostatecznie, nie bardzo można się młodym ludziom dziwić. Przyjemniej jest mieć okazję zamienienia paru słów: pani będzie łaskawa — dziękuję uprzejmie — proszę bardzo, z ładną i młodą, niż z brzydką i starszawą. I, zresztą, mój dobry Boże, dlaczego? Dlaczego ojciec gniewa się na syna:

— Ach, ty chamku, jak ty jesteś wychowany?!

— O co chodzi?

— Jeszcze się pytasz? Matka stoi, a ty siedzisz? Nie możesz wstać i podać matce krzesło?

— Dlaczego?

— No wiesz, to jest niesłychane! Jeszcze masz czelność pytać: dlaczego?!

— Kochany tatusiu, posłuchaj tylko: ja przyszedłem dopiero co z ćwiczeń wychowania fizycznego. Przyszedłem na piechotę, a to jest daleko. I nogi bardzo mnie bolą, jestem zmęczony i chciałbym trochę posiedzieć. Tymczasem mamusia wstała w południe z łóżka, zjadła śniadanko, przeczytała parę rozdziałów książki i — poza tym nic dziś nie robiła. Więc właściwie dlaczego ja mam stać, a mamusia, która zresztą jeszcze jest zupełnie młoda, jak na obecne warunki, ma siedzieć?

Z wytworzonej sytuacji ojciec ma tylko dwa wyjścia: jeżeli jest nierosądny, sprawi chłopcu lanie, jeżeli jest rozsądny — zmieni temat. Naturalnie nie wszystkie mamusie wylegują się do południa i nic nie robią, ale właśnie te nic nie robiące mają zazwyczaj najwięcej do powiedzenia na temat złego wychowania młodzieży, która damulce, śpieszącej do fryzjera czy do kawiarni nie chce ustąpić w tramwaju miejsca. Chociaż młody człowiek nabiegał się w szkole, nalatał po boisku, namęczył w klasie i zmęczony wraca do domu na obiad.

Wszystko to nie dowodzi bynajmniej, abym był zachwycony znakomitym wychowaniem młodzieńców płci obojga, ale...

MARCINEK.

Marcin Lubik nie lubiał swej sąsiadki Józefy Rolas i opowiadał o niej różne niestworzone i nieprzystojne historie. Historie były bardzo szpetne i — zupełnie nieprawdziwe, wobec czego Sąd Grodzki na skutek skargi Rolasówny skazał Marcina na 100 złotych grzywny lub dwa tygodnie aresztu.

Jerzy Krzecki.

Urzędnik podrabiał czeki

aby uratować chorą na gruźlicę żonę.

Z Katowic donoszą:

Kontraktowy urzędnik katowickiego K. O., Kazimierz K., zatrudniony w dziale czeków, mając ciężko chorą żonę, potrzebował pieniędzy na ratowanie chorej, gdyż 250-złotowa pensja nie wystarczała na utrzymanie rodziny i koszty leczenia chorej na gruźlicę żony.

W tym celu K. podrabiał czeki na K.O., przywłaszczając sobie różnicę, tak że w ciągu trzech lat tych manipulacyj, suma sprzeniewierzonych w ten sposób kwot, wyniosła około 4000 złotych. Kiedy władze zwierzchnie wpadły na ślad oszustw, zwolniono go z zajmowanego stanowiska i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony na rozprawie stwierdził, że zmuszony był w ten sposób zdobyć odpowiednie fundusze na ratowanie żony, tym bardziej, że lekarze wobec ostatniego stanu choroby nie robili nadziei, o ile nie zastosuje się natychmiastowej kuracji.

Po przeprowadzeniu rozprawy i przewówieniach stron, Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok, skazujący Kazimierza K. na 2 i pół lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, zaznaczając, że tak niski wymiar kary zastosował na skutek okoliczności łagodzących, mianowicie wziął pod uwagę ten fakt, iż oskarżony po śmierci żony zaprzestał swej oszukańczej działalności przywłaszczania sobie służbowych kwot.

Obrona oskarżonego odwołała się od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który po rozpatrzeniu powyższej sprawy uchylił wyrok pierwszej instancji, zmniejszając oskarżonemu K. karę więzienia do roku z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Sąd w motywach zaznaczył, że, kierując się okolicznościami łagodzącymi, które przejawiały się w przestępstwie z chęci ratowania życia bliźniego, znalazł możliwość złagodzenia kary oskarżonemu i wobec tego wydał łagodniejszy wyrok.

Zabójca towarzysza pracy

skazany na dożywotnie więzienie

Z Tarnowa donoszą:

Henryk Pałka i Aleksander Kubala, byli od najmłodszych lat towarzyszami nie tylko w zabawie ale i pracy. — W listopadzie pracowali w Pustyni pod Dębicą przy budowie jednej z wielkich fabryk COP. Co tydzień dojeżdżali do domu w Maszkenicy koło Brzeska. Wspólnie mieszkali, a nawet spali w jednym łóżku. Tak było do dnia 19 listopada 1938 roku. W dniu tym jak zwykle po wypłacie wsiedli do pociągu, by pojechać do rodzinnych stron. Pałka zainkasował 60 zł. a Kubala 70 zł. Pałka na stacji w Bogumiłowicach, wyszedł z wagonu i chyłkiem przesiadł się do innego pociągu, który wcześniej przybył do Sterkowca, skąd zwykle pieszo przyjaciele udawali się do swych domów. Następnie Pałka napadł w polu na swego druha i uderzeniami młota rozbił mu czaszkę, zrabował 70 zł. następnie w zakrwawionym ubraniu udał się do swej narzeczonej Zofii Jewuła w Maszkenicy, gdzie zabawił kilka godzin, by urobić sobie alibi. Ze zrabowanych pieniędzy dał narzeczonej 25 zł. Gdy przyszedł do domu rankiem — wyprał z krwi swe ubranie.

Morderca stanął przed sądem i skazany został na dożywotnie więzienie.

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Słuchowisko dla dzieci — z Katowic
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Rapsodie węgierskie — płyty
16.55 Teatr na zamku w Nieświeżu — felieton — z Krakowa
17.10 Sylwetka kompozytorska Wacława Lachmana (laureata nagrody muzycznej m. st. Warszawy za rok 1938) — koncert
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla Polaków zagranicą
19.15 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program na jutro
21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia i in.
W przerwie o g. 21.45: „Ja chcę mieć spokój" — skecz
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—1.00 Muzyka taneczna z płyt

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Muzyka obiadowa — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Poradnik sportowy dla robotników
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.55 Wiadomości bieżące

NIEDZIELA, 15 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie

7.15 Kolęda
7.20 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
8.00 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła katedralnego w Łodzi
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
11.45 Omówienie aktualności w programach radiowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry Zw. Muzyków Chrześcijan — z Łodzi
13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego
13.05 Przegląd kulturalny
13.15 Muzyka obiadowa — z Katowic
14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
15.30 Obrazek słuchowiskowy pt. „Wędrowni grajkowie" — z Katowic
16.50 Recital fortepianowy Pawła Kowalowa
17.20 Gdynia w służbie Rzeczypospolitej — pogadanka, wygłosi komisarz rządu w Gdyni (z Torunia)
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie — ze Lwowa
W przerwie około g. 18.25: Chwila Biura Studiów
19.30 „Repatrianci" — fragment z „Przedwiośnia" — Stefana Żeromskiego
19.50 Muzyka z płyt
20.15 Audycje informacyjne: Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R., przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy oraz nasz program na jutro
21.20 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
22.15 Wieczór piosenek Berangera
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.45 Koncert muzyki ludowej — z Katowic
9.10 Odczytanie programu
Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
13.05 Rozmowa z dziećmi
14.40 Rezerwa muzyczna
15.00 Audycja robotnicza
19.30 Recital śpiewaczy
20.00 Dzieło literackie Stanisława Nowakowskiego — felieton
20.10 Wiadomości sportowe lokalne
23.05 Zakończenie audycyj

Trzy osoby uległy zatruciu

po spożyciu śmietany.

Z Sosnowca donoszą:

Przed paru dniami w jednym z domków robotniczych Osiedla na Pogoni w Sosnowcu zachorowały nagle z objawami zatrucia trzy osoby, mianowicie: 26-letnia Stanisława Wójcik, 28-letnia jej siostra Aniela Buczyńska oraz jednoroczny chłopczyk tej ostatniej, Jerzyk.

Jak wykazało badanie lekarskie, wszystkie trzy osoby uległy zatruciu po spożyciu śmietany, nabytej od wiejskiej kobiety, nieznanego nazwiska.

Buczyńska i jej synek, po udzieleniu im pomocy lekarskiej, pozostali na dalszej kuracji w domu, natomiast Wójcikową, która uległa poważniejszemu zatruciu, przewieziono na kurację do szpitala miejskie na Pekinie.

Na marginesie opisanego wyżej wypadku zbiorowego zatrucia, zaznaczyć należy, że domokrążny handel nabiałem oraz wędlinami jest szeroko rozgałęziony.

Pomimo niepewnego źródła pochodzenia artykułów pierwszego użytku, sprzedawanych przez domokrążców, wiele osób zachęconych bądź to niższą o parę groszy ceną, bądź też przekonanych przez handlarkę o dobroci „wiejskiego" masła czy też „czysto wieprzowej" kiełbasy — nabywa chętnie te artykuły, nie licząc się z następstwami ich spożycia.

Może ostatni wypadek zatrucia uprzytomni wszystkim niebezpieczeństwo nabywania produktów pierwszej potrzeby z niepewnego źródła.

Strach przed żoną

BREWERIE PIJACKIE.

Z Bydgoszczy donoszą:

Jakiego strachu napędzić może człowiekowi własna żona, świadczy następujący wypadek, jaki wydarzył się na mostku nad kanałem, u zbiegu ulic Focha i Grottgera.

Zgromadzony tam tłum ludzi szamotał się z pewnym jegomościem, którego uparcie coś pchało do zimnej wody.

— Puśćcie mnie, ja muszę się utopić! — krzyczał ochrypłym głosem, zlekka się zataczając.

— Czego pan się będziesz moczył — przekładał mu ktoś — lepiej idź pan do domu, do łóżka.

— Nie ja nie mogę do domu!

— No to połóż się pan przynajmniej pod tramwaj, ale dlaczego akurat w zimnej wodzie? — odezwał się ktoś inny.

W tej chwili wyrwał się uparty kąpielowicz i czyniąc jakieś niezrozumiałe ruchy przeskoczył przez barierę, lecz po drodze zawiesił się na jakimś haku. Ktoś go stamtąd wydobył, a on znowu się wyrwał i zaczął przełazić przez barierę Z melancholijną miną oglądał się przy tym dookoła, czy go znowu kto nie uratuje.

W pewnej chwili wzrok utkwił w jeden punkt i jakby zdrętwiał, nie wykonał już żadnego ruchu.

— A ty moczymordo, toś ty tutaj i bereweryje wyprawiasz! No już ja ci pokażę. Marsz do domu!!!

Przerażony małżonek już nie potrafił się opierać. Pokornie zwiesił głowę i podążył za swoją małżonką.

A zebrani ludzie komentowali sobie wypadek, litując się nad biedakiem, co tak bał się własnej żony, że wolał zimną wodę.

D. MIRONNE.

Starość.

— Czy naprawdę, Ewelino, myślisz, że on patrzył na mnie? Co za szczęście! Zaprosi mnie z pewnością. Wiem moja droga, że to fordanser i że po przetańczeniu muszę w dyskretnie wyciągniętą rękę wsunąć mu banknot. Ale co to szkodzi? Byleby tańczyć! W naszym wieku trudno liczyć na bezinteresowne powodzenie... Ty rzadko chodzisz na dancingi i nie wiesz, jak to jest. Objaśnię cię zaraz.

Gromada wyfraczonych i wypomadowanych młodzieńców czeka na spragnione tańce staruszki takie, jak ty i ja. Przy wejściu na salę jest się natychmiast otaksowaną i trzeba się okazać hojną, inaczej nie ma się już po co pokazywać. Przesiedzi się pod ścianą całą noc, nie ruszywszy nogą. Widzisz tych panów z obojętnie dystyngowaną miną. Nieznacznym poruszeniem warg szepcą do siebie. Niby to od niechcenia pyta jeden drugiego.

—Ile płaci babulina?

Jeżeli suma wyda się za niska, przepadło. Na drugi raz żaden w twoją stronę nie spojrzy. Przechodzić będą obok ciebie, jak obok powietrza. Lepiej więc, jak widzisz, nie być skąpą i, choćby kosztem drobnych ofiar, zdobyć się nawet na nadmierną opłatę.

— Żałowałabyś pieniędzy? No, tak, ty należysz do kobiet rozsądnych. Wolisz racjonalnie się odżywiać i, dobrze się obliczywszy z groszem, kupić, czego ci potrzeba. Dla mnie ubranie teraz jest sprawą drugorzędną. Najważniejsze to się dobrze uróżować, upudrować i podmalować. Potem założę jakiś żabot, przyczepię kawałek koronki i jestem gotowa. Pewno, że w tej wytartej atłasowej sukni i sztucznej biżuterii nie wyglądam imponująco, ale nie w tym rzecz. Chodzi o to, żeby tancerze zawodowi wiedzieli, że warto się ze mną zapoznać. Liczną mamy przecież konkurencję.

— No, co? Zdecyduje się nareszcie? Podejdzie, czy nie podejdzie? Spróbuje go zachęcić. Patrz, z trzymanych w ręku kremowych rękawiczek wysunę jak gdyby, nie chcący błękitny brzeżek stufrankówki! Chcę tańczyć!... Po to przyszłam.

Jakie grają urocze passo-doble! O, mój faworyt się rozgląda. Za chwilę da mi znak. Bo nie myśl, że tak, jak za naszych czasów, pofatyguje się aż tutaj. Nie, istnieje specjalna mimika. Nie potrzeba słów. Wystarczy podniesienie brwi i kiwnięcie głową. Spotykamy się na środku sali i w milczeniu stajemy do tańca. Ach! Wybrał tę farbowaną brunetkę, ledwo o dziesięć lat młodszą ode mnie! To nic, poczekam.

Właściwie, głupia jest ta murzyńska muzyka, żaden jazz-band nie zastąpi dawnego walczyka. Pamiętasz, jak w pracowni uprzątałyście wszystkie szpilki, fiszbiny, haftki, riuszki i falbany i kazałyście mi na stole tańczyć i śpiewać. Nosiłam czerwoną wstążkę we włosach i pyszniłam się z jedwabnej halki, którą mi podarował pierwszy poważniejszy przyjaciel. Nie brak mi wtedy było kawalerów do tańca!

Zawsze przepadałam za zabawą. Żaden bal się beze mnie nie obył. Ale zupełnie inaczej to odczuwałam, niż teraz. Nie wiem, jak by ci to wytłumaczyć. Nie zrozumiesz mnie, jestem pewna.

Teraz fox-trott, shimmy, tango, wszystko mi jest jedno. To już nie dla mnie, dobrze to wiem. Ale cóż? Zestarzało się tylko moje ciało, serce zostało młode, i to jest całe nieszczęście. Jeżeli tak łaknę tańca to jedynie dlatego, aby chociaż przez pięć minut mieć złudzenie, że mam towarzysza, że nie jestem na świecie sama. Nie śmiej się, Ewelino, to wcale nie jest wesołe.

Ty przyniosłaś na świat spokojną naturę. Umiesz godzić się z losem i brać życie takim, jakim ono jest. Dla ciebie samotność nie jest rozpaczą, i nie wiesz nawet co to znaczy, szczęściarko jedna.

Ja, gdy się drzwi za mną zamkną, mam wrażenie, że jestem w grobie, opuszczona, zapomniana, oderwana od wszystkiego. Ach, takie jak ja powinno się od młodości uczyć sztuki pogodnego starzenia się.

Siedzę w swoich czterech ścianach, podobna do zeschłego liścia z twarzą poraną bruzdami, obwisłymi policzkami, zagasłymi oczami, i na nikogo już nie czekam... Nikt do mnie nie przyjdzie. Nie mogę przecież ciągle stawiać pasjansów, ani czytać romantycznych powieści. Więc się nudzę, nudzę okrutnie, straszliwie, do obłędu!

I pomyśl nagle, jeśli tylko zechcę, mogę się znaleźć tutaj, między ludźmi, przy muzyce, w świetle i ruchu, wśród tańczących par. Każą mi płacić, aby znaleźć się w ich gronie, lecz czy to nie warte zapłaty? Powiedz Ewelino, czy nie przyznajesz mi racji?

Niestety nie mogę przychodzić często, nawet za cenę przymierania potem z głodu. Szukam tu ucieczki po bezsennych nocach, kiedy mi się zdarzy do białego rana nie zmrużyć oka. Dygoczę po ciemku w lodowatej pościeli, boję się zapalić światła, aby nie zobaczyć w lustrze zbyt mi dobrze znanego widoku starej wyłysiałej wiedźmy z ciemnymi oczodołami, drżącej z zimna mimo swetrów i szalów.

Nie domyślają się te, które pędzą swoje dni u boku niegodziwego nawet męża, jak okrutną katuszą jest nie mieć przy sobie nikogo. Łzy mi płyną po twarzy, boję się ruszyć.

Przesuwają mi się w pamięci korowody wspomnień, cienie tych, co odeszli.

Przeżywam na nowo dzieciństwo i młodość. Widzę bukiety, jakimi mnie zasypywał pewien pomocnik aptekarza, na którego nie chciałam patrzeć.

Płaczę po synu, zabitym na wojnie...

Lżej by mi było, gdybym mogła wyć... I tak mi zimno, tak strasznie zimno!

Nie mogę wtedy doczekać się chwili, gdy przyjdę tu, by się ogrzać.

Bo widzisz, ja tylko tego szukam w objęciu tancerza. Trochę ciepła, ramienia, które by na chwilę otoczyło starcze moje plecy, i tchnienia, muskającego mi policzek. Niczego więcej. Opieram się o kogoś, ktoś mnie podtrzymuje. Wciągam chciwie w nozdrza zapach tytoniu, werweny i lawendy. Na moment jeden znajduję do siebie parę.

Na czas bluesa zrzucam z siebie niepomierny ciężar opuszczenia. Wydaje ci się to komiczne? Domyślałam się, że mnie nie zrozumiesz, i nie powinnam była ci się zwierzać.

Nikt, z tych co śmieją się złośliwie, nie przeczuwa dramatu tańczących starych kobiet.

Chcesz dopić moją czekoladę? Proszę cię bardzo. Dokończ i ciastka. Nie jestem dzisiaj głodna.

Muzyka znów gra! Tym razem naprawdę mnie dano znak. Jak że się cieszę!... Pozwól mi przejść. Wrócę zaraz, za chwileczkę. Och nareszcie zatańczyć, zatańczyć zatańczy!...

Tł. Kw.

SPORT.

Fochy czecho-słowackie
przed mistrzostwami FIS w Zakopanem.

Przed kilku dniami Czeskosłowacki Związek Narciarski zawiadomił Polski Związek Narciarski, że ze względu na trudności treningowe i brak śniegu Czechosłowacja nie weźmie udziału w narciarskich mistrzostwach świata w Zakopanem. Polski Związek Narciarski odpowiedział Czechom listownie, nakłaniając ich, aby się jednak zdecydowali przyjechać na mistrzostwa FIS. Na ten list PZN nie otrzymał dotychczas odpowiedzi. Termin formalny zgłoszeń upływa dn. 27 bm.

LIKWIDACJA PRZESILENIA w lwowskim okręgu hokejowym.

We Lwowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego okręgowego Związku Hokeja na Lodzie. Porządek obrad przewidywał tylko wybór nowych władz. Walne zgromadzenie wybrało nowe władze okręgu z prezesem Kacznarskim na czele.

Przebieg obrad był zupełnie spokojny.

TRZYNASTE ZWYCIĘSTWO „Połykaczy Dymu".

W czwartek późnym wieczorem odbył się w Pradze Czeskiej wobec 8000 widzów mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną Smoke Eaters a reprezentacją Czechosłowacji. Zwyciężyli Kanadyjczycy bez większego wysiłku w stosunku 3:0 (1:0. 2:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cronie, Dame i Brennan.

Ogółem „Połykacze dymu" rozegrali dotychczas 13 spotkań zwycięskich, osiągając stosunek bramek 76:10 na swoją korzyść.

WĘGRY PRZYSYŁAJĄ 12-tu ZAWODNIKÓW.

Węgierski Związek Narciarski postanowił wysłać do Zakopanego na mistrzostwa FIS 12-tu zawodników. Skład drużyny węgierskiej ustalony zostanie po zawodach o mistrzostwo Węgier, które się odbędą w górach Matra w dniach 20, 21 i 22 bm.

PLAKIETY DLA ZWYCIĘZCÓW.

Jak się dowiadujemy Międzynarodowa Federacja Narciarska postanowiła po raz pierwszy przyznać zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach zawodów FIS plakiety, ufundowane przez Federację. Dotychczas nagrody fundowane były wyłącznie przez organizatorów.

REKORDOWY WYNIK W HOKEJU.

W towarzyskim meczu hokejowym najlepsza drużyna radomska Proch (Pienki) pokonała Granat kielecki 22:0.

100 patroli narciarskich
weźmie udział w marszu Szlakiem II Brygady

W Stanisławowie odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego marszu zimowym Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów. Zebranie zagaił gen. Łukoski który omówił znaczenie marszu.

Marsz odbędzie się w dn. od 2 do 4 lutego na trasie:

I etap: Rafajłowa — Przełęcz Pantyrska — Taupiszyrka — Krzyż na Rogodze — dolina Potoku Rafajłowiec — Rafajłowa.

II etap: Rafajłowa — dolina Potoku Dołżyniec — Krzyżówka — dolina potoku Hnilica — polanica Popowiczowska — Siemczuk — Jabłonica.

III etap: Jabłonica — Woronienka — Kukul — Oserewek — Worochta.

Uczestnicy marszu w dn. 2. II. złożą wieńce na krzyżu Legionów na Pantyrpasie.

W marszu weźmie udział około 100 patroli, które będą podzielone na klasy: wojskowe, P. W. i W. F., regionalne oraz uczestników indywidualnych.

GRYPA?
BAYER
TABLETKI ASPIRIN

Sport w „Pochodni"
Nowy zarząd sekcji kolarskiej.

Odbyło się zebranie sekcji kolarskiej Pol. T-wa Kultury i Oświaty Robotniczej, „Pochodnia" Oddział w Łodzi, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu i władz technicznych.

Do Zarządu wybrani zostali: Adam Kozłowski — kierownik, Antoni Plesiak — sekretarz, Bolesław Mańkowski — skarbnik i Zatorski Stanisław gospodarz.

Do władz technicznych wybrani zostali: Stanisław Głowaci — kapitan sek.. I zastępca kapitana Mańkowski Bolesłw, II zastępca kapitana Krajewski Franciszek, Sanitariusz Cyruliński Wacław, chorążym zaś wybrany został Stan. Depczyński.

Nowy zarząd sek. kolarskiej PTK i OR „Pochodnia" Oddz. w Łodzi wznawia już dla swych członków treningi na rolkach. Treningi odbywają się w środy i soboty od godz. 18 do 21, w lokalu T-wa Wodny Rynek 13.

Nie ma sali na zawody
TRUDNOŚCI SPORTU WILEŃSKIEGO.

O trudnościach sportu w Polsce świadczy dobitnie list Zarządu Wileńskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej, zamieszczony w jednym z pism wileńskich:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie w poczytnem Jego piśmie poniższego oświadczenia: Mecze pięściarskie pomiędzy mistrzem Lwowa „Lechia", a mistrzem Wilna „Elektritem" w dniu 15 bm. i reprezentacja „Tartu" Estonia, a reprezentacją naszego miasta w dniu 22 bm. nie odbędzie się z powodu braku odpowiedniej sali, gdyż: 1) Sala Ośrodka W. F. przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4 jest zbyt mała. 2) Sala kina „Mars" w dniach 15 i 22 bm. jest zajęta. 3) Kino „Heljos" sali nie wypożycza. Innych odpowiednich pomieszczeń w Wilnie nie ma. Wszelkie nasze i klubów wysiłki rozbijają się o przeszkodę, której pokonać nie możemy — brak sal. Ze sportowym pozdrowieniem Za Zarząd — Sekretarz Feliks Motorski. Prezes Jerzy Dąbrowski ppłk."

NABOŻEŃSTWO NA INTENCJĘ NAJDOSTOJNIEJSZEGO PASTERZA J. E. KSIĘDZA BISKUPA WŁ. JASIŃSKIEGO.

W dniu 16 stycznia br. (poniedziałek) o godz. 10-ej rano J. E. ks. biskup dr K. Tomczak odprawi pontyfikalne nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki na intencję J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego z powodu przypadających w tym dniu Imienin J. E. ks. biskupa ordynariusza Diecezji Łódzkiej.

Organizacje Akcji Katolickiej, stowarzyszenia, korporacje religijne proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie poniedziałkowym ze sztandarami.

Sport w kilku słowach.

— Odbyło się doroczne walne zebranie Wydziału Spraw Sędziowskich Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Przewodniczył zebraniu p. Bira, zaś delegatem z Warszawy był p. Walczak. Zebranie przeprowadziło wybory uzupełniające (wyeliminowani zostali drogą losowania pp. Kowalski i Szumlak) przy czym wybrani zostali p. Winiarski oraz ponownie p. Kowalski.

— Dziś w sobotę odbędzie się w lokalu Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej 211, towarzyski mecz floretowy Tramwajarze — PKS (Łódź). Mecz rozpocznie się o g. 17-ej.

— W sobotę 21 bm. rozpoczną się mistrzostwa szermiercze drużynowe Łodzi przy udziale 5 drużyn. Ilość drużyn szermierczych w Łodzi uległa obecnie zwiększeniu, gdyż do Związku zgłosiła akces nowoutworzona drużyna przy Związku Oficerów Rezerwy.

— Zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się jutro w Łodzi rewanżowy mecz tenisa stołowego Łódź — Warszawa. Mecz zostanie rozegrany w lokalu Makabi przy ul. Trauguttta 1 (sala b. Teatru Kameralnego) o godz. 11-ej.

— Dziś odbędzie się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godź. 18-ej decydujący mecz o mistrzostwo klasy A w siatkówce żeńskiej między ŁKS-em i Zniczem.

— Mistrzostwa klasy B w siatkówce męskiej, do których zgłosiło się 10 drużyn, rozpoczną się dziś w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego.

— W sobotę 21 bm. rozpoczną się mistrzostwa klas A i B w koszykówce żeńskiej i męskiej.

— Dziś w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które rozpocznie się o godz. 9-ej rano w I-szym i o godz. 10 w II-im terminie.

— W niedzielę, dnia 29 stycznia rb. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 139 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. Będzie to jubileuszowe zebranie ŁTK, które w roku bieżącym w maju obchodzić będzie uroczyście 50-lecie swego istnienia. Porządek obrad obejmuje: 1) Zagajenie i wybór Prezydium; 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego rocznego zebrania; 3) Odczytanie sprawozdań a) Zarządu, b) sportowego, c) kasowego, d) Komisji Sprawdzającej, 4) zatwierdzenie sprawozdań, 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1939, 6) wybór zarządu, 7) wybór Komisji Sprawdzającej, 8) omówienie szczegółów obchodu uroczystości jubileuszu 50-lecia, 9) wolne wnioski.

— W sobotę, dnia 21 stycznia Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza uroczystość rozdania nagród zdobytych przez zawodników w sezonie 1938 roku oraz nagród przyznanych członkom ŁTK za turystykę kolarską. Uroczystość powyższa połączona będzie z zabawą taneczną, na którą zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich członków, zawodników i sympatyków klubu.

— Mecz Polska — Kanada dojdzie do skutku. — Polski Związek Hokejowy doszedł do porozumienia z Dębem.

Bardzo skromne pozycje
przewiduje budżet państwa na sport

W związku z dyskusją budżetową w komisji sejmowej zapoznać się należy z pozycjami, przeznaczonymi na wychowanie fizyczne.

Znajdują się one w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Budżet ten dyskutowany będzie 26 bm.

W omówieniu preliminarza ministerstwo zaznacza, że zajmuje się ustalaniem podstaw wychowania fizycznego i że sprawa uwzględnienia wychowania fizycznego w szkołach znajduje się w stadium realizacji.

Największą pozycję w budżecie na cele wych. fiz. stanowi rubryka „wychowanie fizyczne młodzieży" stanowiąca właściwy budżet państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Obejmuje ona sumą 9.945.000 złotych. tj. tyle samo co w budżecie zeszłorocznym.

Omówienie tej pozycji przedstawia się następująco: płace personelu cywilnego 723 tys. zł (personel wojskowy płacony jest z budżetu M. S. Wojsk.), różne wydatki osobowe 19 tys. zł, wydatki wyszkoleniowe 4.300.000 złotych, w tym na wynagrodzenie instruktorów, kosztów obozu, kursów, zbiórek, zawodów i nagród 3.620 tys. złotych. a na diety i przesiedlenia 680 tys. złotych. Dalej idą wydatki materiałowe 1.196.000 zł, w tym na utrzymanie urządzeń 126 tys. zł. konserwację materiałów 372 tys. zł, zakup materiałów 185 tys. zł i administracja 211 tys. złotych. Na utrzymanie akademii wych. fizycznego przeznaczono 523 tys. złotych, w tym na wydatki osobowe 244 tys. zł a na wyszkolenie 279 tys. złotych. Ostatnią pozycję stanowią „pomoce organizacyjne i propagandowe" wynoszące 183 tys. złotych.

W tej ostatniej pozycji znajdują się prawdopodobnie sumy przeznaczone dla związków sportowych i na sport właściwy. Jest to cyfra o wiele za nikła, stanowi zaledwie 3 procent całego budżetu, a w roku przedolimpijskim potrzeby sportu będą bardzo duże.

Z preliminarza dowiadujemy się także, że personel stały PWWF wynosić ma 249 osób (w r. ub. 206 osób), a personel angażowany w miarę potrzeby 186 osób (w r. ub. 173 osoby).

Jeśli idzie o akademię WF to personel ma wynieść 73 osoby, tj. o 10 osób więcej niż w r. ub.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Oświaty znajdujemy jeszcze w dwóch miejscach sumy przeznaczone na wychowanie fizyczne.

Oto w rubryce „wychowanie fizyczne młodzieży akademickiej" umieszczono 48 tys. złotych (tyle co w r. ub.) na studia w. f. przy uniwersytetach w Krakowie, Warszawie i Poznaniu.

Poza tym w rubryce „higiena szkolna i wychowanie młodzieży szkolnej" umieszczono sumę 450 tys. złotych na szkolne urządzenia higieniczne i sportowe, gry i zabawy, harcerstwo i obozy przysp. wojskowego oraz szkolne domy wycieczkowe.

—oOo—

Skład reprezentacji piłkarskiej Francji
na mecz z Polską.

W piątek wieczorem zarząd francuskiego związku piłkarskiego ustalił ostateczny skład francuskiej reprezentacji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz z Polską, który się odbędzie dnia 22 stycznia rb. w Paryżu. Skład drużyny francuskiej jest niemal identyczny ze składem reprezentacji, która walczyła w Neapolu z mistrzem świata Italią i przegrała po niesłychanie zaciętej walce, zaledwie różnicą jednej bramki. Jedyna zmiana nastąpiła w środku ataku, na której to pozycji zamiast kontuzjowanego Nicolas'a walczyć będzie Courtois.

Skład drużyny francuskiej przedstawia się następująco: bramkarz — Llense, obrońcy — Mattler i van Dooren, pomocnicy — Diagne, Jordan, Bourbotte, napastnicy — Veinante, Heisserer, Courtois, Ben'barek i Aston.

154 KLUBY — 16 TYS. GRACZY posiada piłkarski okręg śląski.

Zarząd śląskiego okręgowego związku piłki nożnej przygotował sprawozdanie ze swej działalności zeszłorocznej. Jak się okazuje Śląsk liczy 154 kluby, które mają zarejestrowanych graczy 16.105, przy czym poniżej 16 lat jest 2984 graczy. Kluby w ciągu roku rozegrały 3457 zawodów. Boisk ogółem Śląsk posiada 134.

SPECJALNY PAPIER na zasłony do okien.

Papier czarny o szer. 225 cm. na zasłony do okien sprzedawany jest w cenie zł. 0.30 za mtr. bieżący od godz. 9 — 19 w sklepie LOPP., ul. Piotrkowska 149, tel. 106-80.

PORADNIA DLA RADIOSŁUCHACZY ROBOTNIKÓW.

Szerokim rzeszom detektorowiczów przychodzi z pomocą Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju, który wespół z Łódzkim Klubem Radioamatorów uruchomił poradnię techniczną dla radiosłuchaczy.

Poradnia ta, która mieści się w lokalu Klubu Radioamatorów przy ul. Przejazd 46 czynna jest w środy i w piątki w godzinach od 19.30 do 21.30 — udziela z reguły wszystkim osobom bezpłatnych porad, co do źródła zakupu dobrego i taniego radiosprzętu, co do uszkodzeń aparatów lampowych, co do zakłóceń w odbiorze i budowy zbiorowych anten, ale przede wszystkim służy robotnikom-detektorowiczom, nie tylko udzielając odpowiednich porad technicznych, ale naprawiając bezpłatnie uszkodzone odbiorniki detektorowe.

Każd ywięc radiosłuchacz — robotnik może z całym zaufaniem zwracać się do Klubu Radioamatorów, gdzie w środy i w piątki o godz. 19.30 — 21.30 otrzyma pomoc w swoich tarapatach radiowych.

PRZEZORNA GOSPODYNI

zmuszona w obecnych czasach liczyć się z wydatkami, a jednocześnie pragnąc dogodzić swoim domownikom w jedzeniu, kupuje wspaniałe pomarańcze i grejpfruty Jafskie. Tanie, wydajne, zdrowe i orzeźwiające, Owoce Jafskie są ozdobą stołu i stanowią wydatek, który się stokrotnie opłaci.

KOMUNIKAT KOBIECEGO KOŁA LOPP.

Zarząd Koła Kobiecego LOPP Nr. 103 w Łodzi zawiadamia swych Członków, że w dniu 20 stycznia rb. o godz. 19-ej w lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Wapiennej nr. 15 odbędzie się Walne Zgromadzenie Koła. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

KURS ADMINISTRACJI.

Polska YMCA w Łodzi, uznając konieczność gruntownej znajomości spraw podatkowych, ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa pracy wśród sił kierowniczych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, organizuje specjalny cykl wykładów pn. „Kurs Administracji".

Cykl ten, obejmuje 70 wykładów, odbywać się będzie w dogodnych godzinach wieczornych.

Prelegentami będą specjaliści, jak inspektor pracy, prawnicy i urzędnicy Izby Skarbowej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznej.

Wyczerpujących informacyj udziela i zapisy mężczyzn i kobiet przyjmuje Sekretariat, Moniuszki 4a, tel. 250-10, codziennie w godz. od 8—22

Jutro na obiad:

Zupa pomidorowa z ryżem, zając z buraczkami, omlet z konfiturami.

Odjazd Autobusów ŁWEKD do Piotrkowa i Sulejowa

Z dworca przy ul. Wólczańskiej 232/4 odchodzą o godz. 6.00, 7.30, 8.30, 9.30, 11.00, 13.30, 15.00 16.30, 18.00, 20.00 i 21.00.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Strachy.
CORSO — Byłam szpiegiem.
CAPITOL: — Podlotek.
EUROPA: — Zew północy.
GRAND KINO — „Moi rodzice rozwodzą się".
IKAR — I. Heidi. II. Nawrócony grzesznik.
MIMOZA — Wróć moja maleńka.
METRO — Więzienie bez krat.
OŚWIATOWE: — Huragan.
OAZA. — Przygody Robin Hooda.
PALACE: — Szarlatan.
PALLADIUM — Zbłądziłem!...
PRZEDWIOŚNIE — Paweł i Gaweł.
RIALTO — Lokaj jaśnie pani.
RAKIETA — Zgrzeszyłam
STYLOWY — „Olimpiada" — „Święto piękna".
SŁOŃCE: — Huragan.
TON — Marnotrawna córka.
ZACHĘTA — I. Warszawska Cytadela II. „Szeik".

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.
Dziś premiera „Jutro niedziela".

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po poł. „Car Paweł" Mereżkowskiego z Mistrzem Ludwikiem Solskim. Przedstawienie szkolne pozaabonamentowe.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. premiera przygotowanej przez dyr. H. Morycińskiego mocnej w założeniu a niesłychanie dynamicznie skonstruowanej sztuki Adlera i Perutza „Jutro niedziela" w świetnej adaptacji Zdzisława Kleszczyńskiego. W rolach ważniejszych szerokie pole do popisu znajdą: Biesiadecka, Mroziński, Starkówna, Żeromska, Malinowski, Modrzeński, Kopczewski, Pągowski, Siezieniewski i inni. Dekoracje O. Axera.

Powtórzenie emocjonującej premiery tej w niedzielę o 8,30 w.

Jutro o 4-ej po poł. „Tajemnica lekarska".

TEATR POLSKI, Cegielniana 27.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8,30 wiecz. ostatni przebój Teatru Polskiego, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem psychologiczna sztuka Peyret Chapuis'a „Szaleństwo", w reżyserii Wł. Krasnowieckiego z Zdzisławą Życzkowską w roli głównej.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. karnawałowa „Nitouche".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 7,30 i 9,30 wiecz. i w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 4, 6 i 8 wiecz. wielkie widowisko w 2-ch częściach 18 obrazach pt. „Swaty na Górniaku". Udział biorą: J. Oleniecka, L. Wilczyńska, L. Jurdzińska, M. Majewska, B. Bolkowski, I. Skorasiński, E. Rawski, W. Śmigielski, M. Jonsohn i inni.

WINSZUJEMY.

Jutro Pawłowi
Wschód słońca 7.38
Zachód — 15.54
Długość dnia 8.16
Przybyło — 0.35
Tydzień 2.

MIRACULUM
Dra LUSTRA
PUDER HIGIENICZNY
PUDER HIGIENICZNY
dla cery tłustej

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 13 stycznia.

NOWY JORK: loco 8.83, styczeń 8.26, luty 8.29, marzec 8.33, kwiecień 8.21, maj 8.00, czerwiec 7.96, lipiec 7.84, sierpień 7.72, wrzesień 7.59, październik 7.44, listopad 7.45, grudzień 7.46

LIVERPOOL: loco 5.19, styczeń 4.86, luty 4.84, marzec 4.83, kwiecień 4.81, maj 4.79, czerwiec 4.73, lipiec 4.68, sierpień 4.62, wrzesień 4.57, październik 4.51, listopad 4.52, grudzień 4.54

Egipska (Sakell.): loco 7.32

Upper: loco 5.93. Reszta nie notowana.

BREMA: loco 9.91, marzec 9.14, maj 9.13, lipiec 9.11, październik 9.03, grudzień 9.09

Waluty, dewizy i akcje

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Obroty papierami państwowymi były średnie, kursy nie wykazały większych odchyleń.

LISTY ZASTAWNE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było mniejsze, przedmiotem transakcyj oficjalnych było pięć gatunków listów.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 84.25, 1 emisji serie 91.75, 2 emisji 85.00, 2 emisji serie 92.50, Dolarowa 3 serii 42.25, Konsolidacyjna 1936 r. 66.00, Konwersyjna 1924 r. 66.75, Państw. Wewnętrzna 1937 r. 65.75
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego ser. 1—2 81.00
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego serii 3 81.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 81.00
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00
6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 64.50, Miejskie w Warszawie 1933 r. 74.00, drobne 75.00, 1936 r. 73.00, m. Łodzi 1933 r. 65.50, m. Radomia 1933 r. 60.00

WAHANIA KURSÓW AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, przy zmiennej tendencji.

Z bankowych akcje Banku Handlowego zakończyły zebranie na poziomie o 25 groszy podwyższonym, akcje Banku Polskiego zaś były tańsze o 50 gr.

Bank Polski 134.50, Bank Handlowy w W-wie 59.00, Węgiel 33.50, Lilpop 93.00, Ostrowiec s. B 66.50, Starachowice 47.00, Żyrardów 61.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 14.1. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 23.25 — 22.75, jednolita 20.50 — 21.00, zbierana 20.00 — 20.50, żyto I st. 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 41.50 — 42.50, 35-proc. 39.50 — 41.50, 50-proc. 36.50 — 39.50, pastewna 16.00 — 17.00, mąka żytnia wyciągowa 30-proc. — 26.75 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 19.75 — 20.25

POZNAŃ, 14. 1. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.50 — 19.00, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyciąg. 35-proc. 36.25 — 38.25, 50-proc. 33.50 — 36.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 26.00 — 26.75, gat. I-A 55 proc. 24.25 — 25.00

ŁÓDŹ, 14. 1. — Giełda zbożowa notuje za 100 kg: żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna wyciąg. 35-proc. 40.00 — 41.00, 50-proc. 36.50 — 37.50, 65-proc. 34.75 — 35.75, pastewna 12.00 — 14.00, mąka pszenna III gat. 65-75-proc. 22.00 — 23.00, razowa 95-proc. 26.50 — 27.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.25 — 27.25, 55-proc. 24.75 — 25.75, razowa 95-proc. 20.00 — 20.50, pszenica zbierana 20.50 — 20.75, jednolita 20.75 — 21.00, mąka żytnia gat. I-A 55-proc. 25.25 — 26.00

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:

L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicza Stary Rynek 9, T. Stanielewicza, Pomorska 91, A. Brokowskiego, Zawadzka 45, G. Głuchowskiego, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57)

Dziś, w sobotę o godz. 5 po poł. i jutro w niedzielę o godz. 12-tej i 4.15 po poł. czarująca bajka L. Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach" w wspaniałej, pomysłowej inscenizacji Jana Wesołowskiego, na tle pięknych dekoracji H. Wicińskiego.

Mimo dużych kosztów wystawienia bajki — bilety bez zmiany — od 30 gr. do 2,50

JASEŁKA.

Siostry Urszulanki zawiadamiają, że zajmujące miłe Jasełka dla dzieci, pt. „Znalezione szczęście", które cieszą się tak wielkim powodzeniem, będą już po raz ostatni odegrane w teatrze Geyera. Piotrkowska 295, w nadchodzącą niedzielę dn. 15 bm. o godz 12-ej w południe.

Szczęśliwe małżeństwo
WIELKIM LOSEM LOTERII ŻYCIA
Brak prostolinijności burzy ogniska domowe

„Pożycie małżeńskie — podobne jest do pory dziennej wśród lata: zaczyna się jak piękny poranek, w którym wszystko tchnie świeżością i siłą życia. Miło oddychać lekkim jego powietrzem i przebiegać bez znużenia piękną okolicę, bo jasny promień zdobi wszystkie widoki, a nie dokucza jeszcze upałem.

Nastaje chwila południa: więdną kwiaty, znika świeżość, upał utrudza każdy krok w naszej podróży. Próżno przed nim szukać schronienia. Znużenie i ociężałość towarzyszą ci wszędzie. Wieczór ożywia chłodem okolicę. Przechodzimy swobodnie przez cichy teraz świat, przypominając sobie jak piękny on był, gdy go pierwszy promień słońca oświecał".

Szczęśliwy jest ten, który w poranku małżeńskim nie łudzi się zwodniczą nadzieją, że go w całej dobie czekają dobre chwile. Kto umie znieść cierpliwie znużenie południa, i przetrwać burze spadające gromem w jasność dnia, ten będzie spokojnie używać wieczora.

Lecz niestety — tak wielu jest ludzi, którzy głusi są i niemi na piękno poranku małżeńskiego, w południe już są znużeni i niecierpliwi, a wieczorem, zamiast w zachwycie i wdzięczności wspominać minione chwile, spędzają je na narzekaniach i gniewie.

Spokojna doba małżeńskiego życia, a więc całe życie dwojga ludzi związanych małżeństwem jasne i bez burz, to szczęście. Szczęście, jak wiemy jest ptaszyną płochą, jak zresztą każda z ziemskich złud. A gdy raz padnie poszarpany na spód łodzi życia, nie pomogą żadne wysiłki, krwawiące serca rany, nie wskrzesi go do życia żaden cud.

A już szczególnie szczęście w małżeństwie wymaga specjalnej opieki i ochrony, gdyż każda obojętność, nieuwaga i lekceważenie go zaciemnia horyzont, szczęście odchodzi, czasem na zawsze.

Człowiek sam nie umie być bezgranicznie szczęśliwy; do swego zupełnego szczęścia potrzebuje drugiego człowieka. Ten drugi to przeważnie mąż, czy żona. Życie rodzinne to harmonijne pożycie dwojga ludzi, którzy dają życie nowym istotom, i wychowują je wspólnymi siłami ku chwale Boga, na pożytek Ojczyźnie i na swą pociechę.

I byłoby przemiło na świecie, gdyby tak wszystkie małżeństwa żyły w spokoju i zgodzie. Niestety — czasem mała rzecz wywołuje niesnaski i gniewy i szczęście pryska jak bańka mydlana.

Mówi się obecnie, że teraźniejsze czasy, kryzysowe, przynoszące co dzień nowe troski, szarpiące nerwy, działają źle na współżycie małżeńskie. Ale przecież i dawniej były wojny, kryzys panował również na świecie, a tyle małżeństw rozbitych nie było, ludzie pozostawali przy sobie, wysoko sobie ważąc sakrament małżeństwa, pomagając sobie nawzajem, wspierając i szanując się.

To tylko my, my sami staliśmy się więcej skomplikowani. Nasza prostolinijność, ta prostota charakteryzująca naszych dziadów i pradziadów nas nie cechuje. Nasze życie wewnętrzne jest inne, więcej wrażliwe, i ta wrażliwość jest winą naszych nieobliczalnych często postępków i przykrych skutków.

My wszyscy wymagamy dzisiaj — dla naszych nerwów — więcej względów i poszanowania, a zapominamy, że i drudzy mają takie samo w tym kierunku prawo jak i my. I na tym punkcie rozbiło się wiele małżeństw.

Szczęśliwe małżeństwo, to wielki los loterii życia. Możemy go wszyscy wygrać, jeżeli mąż i żona o to starać się będą.

ŚWIĘTO JORDANU W RUMUNII.

Jak corocznie odbyła się w Bukareszcie uroczystość Jordanu według wprowadzonego przed kilku laty kalendarza nowego stylu. Na zdjęciu: Uczestnicy procesji wydobywają z wody wrzucony przez króla krzyż.

Specjalne parki dla psów
urządzono w jednym z miast amerykańskich

Każdy mieszkaniec wielkiego miasta wie ile kłopotu sprawia utrzymywanie psa w mieście. Zwierzęta nie mając swobody wyhasania się zmuszone przepisami do chodzenia na smyczy i w kagańcu robią się narowiste i złe. Swoboda ruchu jest dla psa równie konieczną potrzebą, jak dla człowieka. Toteż z dużym uznaiem spotkała się inicjatywa towarzystwa opieki nad zwierzętami w jednym z wielkich miast amerykańskich utworzenia specjalnych parków dla psów.

Właściciele piesków oddają je niekiedy na cały dzień pod opiekę dozorców parkowych. Psy mogą swobodnie wyhasać się w warunkach idealnie zbliżonych do natury i nie odczuwają męki przebywania w zamknięciu lub spacerowania na smyczy i w kagańcu.

Mięso naświetlone promieniami ultrafioletowymi
nie ulega procesowi gnilnemu

Jakkolwiek współczesna wiedza i technika stworzyły nam takie warunki, iż możemy przez długi stosunkowo okres czasu magazynować mięso bez obawy, że ulegnie zepsuciu, to jednak nadal prowadzi się badania i doświadczenia, idące w kierunku ulepszenia dzisiaj w tej dziedzinie stosowanych metod.

W związku z tymi pracami stwierdzono niezbicie, że pewne promienie, a przede wszystkim niewidoczne dla oka ludzkiego, t. zw. promienie ultrafioletowe, mają tę właściwość, że wpływają na przedłużenie okresu magazynowania mięsa. Naświetlone nimi mięso utrzymuje się w stanie zdatnym do spożycia przez znacznie dłuższy okres czasu.

Ostatnio zastosowano w Ameryce w tym celu t. zw. lampę sterylizacyjną. Po długich bowiem doświadczeniach udało się uczonym amerykańskim wyeliminować niektóre promienie ultrafioletowe, a przepuszczać te jedynie spośród nich, które wywierają specjalnie dodatni wpływ na uodpornienie mięsa.

Jak nas informuje zagraniczna prasa fachowa, doświadczenia wykazały, iż najskuteczniejszymi promieniami są te, których długość wynosi mniej więcej trzytysiączną część milimetra.

Wspomniana lampa sterylizacyjna z wyglądu podobna do słabo świecącej szklanej rurki o długości 25,52 cm. wzgl. 76 cm. — znalazła powszechne zastosowanie w przedchłodniach lub lodowniach, a więc w tych ubikacjach, w których na czas przejściowy magazynuje się artykuły mięsne.

Podkreśla przy tym wspomniana prasa fachowa, że naświetlone lampą sterylizacyjną artykuły i przetwory mięsne, przechowywane nawet w temperaturze do plus 10 stopni C. — trzymają się doskonale, nie ulegając w ogóle psuciu.

Zaznaczyć nam w związku z powyższym wypada, że gdyby wspomniane wyżej doświadczenia z naświetlaniem mięsa i jego przetworów promieniami ultrafioletowymi istotnie dawały dobre wyniki, a przede wszystkim metoda ta nie odbijała się ujemnie na jakości tych artykułów — natenczas nowy ten sposób uodparniania mięsa odegrać może poważną rolę w naszym rzemiośle, a to tym więcej, że przy magazynowaniu w wyższej temperaturze — mniejszy byłby ubytek jego wilgotności.

———oOo———

Na Zamku Króla
Karola II-go

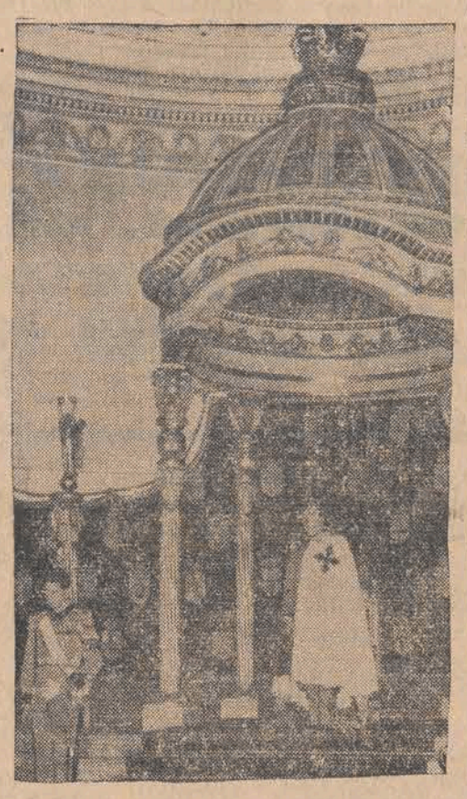

Z okazji tradycyjnego święta Jordanu (święcenie wody) król Karol wydał uroczyste przyjęcie dla dyplomacji i najwyższych przedstawicieli władz państwowych. Na zdjęciu — król Karol II pod baldachimem tronowym, wraz z następcą tronu ks. Michałem, podczas przyjęcia.

Walka murzynów z zielonym kotem.
Pechowy talizman.

W zamierzchłych czasach wśród plemion, stojących na niskim poziomie kultury była rozpowszechniona wiara nie tylko w fetysze, ale także talizmany. Za talizman uchodził zwykle jakiś ładny błyszczący kamyk, który właściciel nosił przy sobie. Miał on przynosić szczęście i strzec go od wszelkich złych przygód. Wiara ta utrzymywała się do dnia dzisiejszego i to nie tylko wśród plemion mało kulturalnych i ludzi stojących na niskim poziomie, ale nawet u ludzi stojących na wyższym poziomie kulturalnym.

Masowo sprzedaje się dziś talizmany wyłącznie tylko na rynku afrykańskim, bowiem tak tylko utrzymał się popyt na talizmany.

Przed niedawnym czasem murzyni z pewnej miejscowości afrykańskiej zbuntowali się przeciw sprzedawcy talizmanów Europejczykowi, który masowo wypuścił na rynek talizmany w postaci zielonego kota. Wszyscy murzyni zaobserwowali rzekomo, że talizman ten zamiast szczęścia przyniósł im nieszczęście, przy czym u każdego z nich nieszczęście przedstawiało się inaczej.

Ponieważ sprzedaż tych talizmanów uważali oni za chęć sprowadzenia nieszczęść na murzynów ze strony białych, murzyni zawiązali zrzeszenie, którego celem jest agitowanie przeciw kupowaniu talizmanów u ludzi rasy białej.

PODSŁUCHANE
WŚRÓD ANIOŁÓW.

Toscanini, znakomity dyrygent, znalazłszy się raz w towarzystwie, w którym było wiele dam, zapalił cygaro bez pytania poprzednio o pozwolenie i palił je spokojnie, wypuszczając kłęby dymu i nie zwracając uwagi na to, że niektóre z pań poczęły kaszleć.

Gdy mu jeden z obecnych przyjaciół zwrócił uwagę na kłęby dymu, unoszące się w pokoju, odparł Toscanini, nie przestając palić:

— *Ach, damy wybaczą mi to na pewno,* bo gdzie są anioły, tam nie może zabraknąć obłoków.

GUY de TÉRAMOND

SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść 61

Na wykrzywionym bólem obliczu młodej kobiety malowało się uczucie nieśmiałej jeszcze radości, zmieszane z takim oburzeniem i wściekłością, że matka cofnęła się o kilka kroków.

— Gdzie jest nasze dziecko? — pytała Halszka groźnym tonem. Grzegorz zaś dodał:

— Czyż to możliwe?.. Pani zabrała jej dziecko?!

W tej chwili wyrodna matka uświadomiła sobie, że popełniła przestępstwo, jeśli nawet nie zbrodnię. Opanowała się jednak szybko i sama rozpoczęła atak:

— Skoro pan zostawił Halszkę bez środków do życia — rzuciła brutalnie zięciowi w twarz — postarałam się o to, aby tylko sama musiała cierpieć nędzę...

— Moje dziecko! — jęknęła nieszczęśliwa kobieta.

Pani Olkierska zawahała się. Po chwili oświadczyła niepewnym głosem:

— Powierzyłam chłopca pewnym i uczciwym ludziom. Opiekują się nim doskonale.

— Proszę natychmiast dać mi ich adres. Pójdę odebrać dziecko.

Błysk strachu, jaki Grzegorz zauważył w oczach starej, gdy był z nią w przedpokoju, pojawił się znów w jej oczach. Wyjąkała, na próżno starając się zachować spokój:

— Ja sama je odbiorę. Za tydzień będziecie je mieli u siebie.

— Za tydzień?! Moje dziecko żyje, a ja mam czekać na nie jeszcze tydzień?!

— Proszę natychmiast podać adres tych ludzi! — zażądał Grzegorz tonem, nie znoszącym sprzeciwu.

Stara Olkierska zrozumiała, że nie może się już cofnąć. Może żałowała już odruchu szczerości?

— Właściwie, ja nie mam ich dokładnego adresu... — szepnęła.

— Nie masz adresu?!

Grzegorz myślał, że Halszka rzuci się na matkę. Stanął między nimi, podczas gdy pani Olkierska usiłowała objaśnić:

— Ci ludzie, bardzo zresztą uczciwi i przyzwoici, powtarzam ci, ustawicznie podróżują, muszę więc ich odszukać...

— Ale kto to jest? — krzyknął Grzegorz.

Stara przyznała się wreszcie:

— Wędrowni kupcy, którzy przejeżdżali przez Andrzejów...

— Cyganie! — stwierdziła Halszka z przerażeniem.

— Tak, Cyganie. Dałam im sporo pieniędzy, aby zaopiekowali się małym. Lepiej chyba było tak zrobić, niż oddać dziecko do przytułku — dodała hardo.

Oboje młodzi, niezwykle przygnębieni, spoglądali na siebie. Pani Olkierska mówiła spokojnie dalej:

— Myślę, że dość łatwo będzie ich można odszukać. Ci ludzie meldują się przecież w każdej gminie...

— Pani nie zna zapewne nawet ich nazwiska? — zapytał Grzegorz tonem ironicznego oburzenia. Halszka szlochała w fotelu.

— Owszem, znam — odparła Olkierska zimnym tonem, który maskował wszelkie uczucia. — Stary Cygan nazywa się Iwan Sangor. Zresztą — oto, co mi powierzył.

Wyjęła z szafy zawiniątko, które wręczyła Lemańskiemu. Młody inżynier odwinął chusteczkę i znalazł srebrny cekin z wyrytymi znakami.

— Niech mu pan pokaże tę monetę. Będzie wiedział, że przychodzi pan w moim imieniu i że ma panu oddać dziecko.

Grzegorz starannie włożył cekin do portfelu.

Pochylił się teraz nad płaczącą Halszką i przemówił do niej czule, nie zwracając uwagi na teściową:

— Nie płacz, Halszko... Oddam ci twego syna... Tymczasem przygotuj się. Wyjeżdżamy stąd natychmiast... Nie chcę, abyś dłużej pozostała w tym domu...

— Grzesiu, błagam cię... nie trać chwili... szukaj naszego dziecka... prędko... prędko...

— Uspokój się, kochanie... Zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, przysięgam ci! Zresztą wiesz o tym dobrze... Natychmiast udaję się na poszukiwania...

Stara Olkierska z pozorną obojętnością, spoglądała na tę dramatyczną scenę. Chciałaby może coś powiedzieć, usprawiedliwić się, albo wyrazić żal i skruchę... Była śmiertelnie blada. Czy żałowała swego nieludzkiego czynu? Czy też żałowała może swego odruchu szczerości? Może też rozumiała, że tym razem straciła córkę bezpowrotnie...

Wreszcie Grzegorz położył kres tej przykrej scenie.

— Powinienem oddać panią w ręce policji — oświadczył teściowej. — To, co pani zrobiła, jest ohydne. Może kiedyś zrozumie to pani... Jeżeli przechodzę nad tym do porządku, to tylko dlatego, że nie chcę wywoływać skandalu, który może się odbić na pani córce. Zabieram Halszkę. Nie zobaczy jej pani nigdy!

Wyprowadził z mieszkania słaniającą się młodą kobietę. Stara Olkierska nie uczyniła żadnego ruchu, aby ich zatrzymać...

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Klaudiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni. ul. Żwirki 2 w Łodzi.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

Pierwsze ciągnienie

25.000 zł — 49055

15.000 zł — 75947

5.000 zł. — 34983 51469 71532 74719

2.000 zł. — 12498 19434 31866 33697 46525 54842 57049 58229 61552 91422 93079 94820 124903 125918 127950 150414

1.000 zł. — 5365 10077 17266 20418 23488 29210 31515 44667 49629 51585 53398 53733 59046 63334 64536 64942 71620 79359 90311 101367 117752 121790 133317 136455 137940 141749 146417 157363 49649.

STAWKI.

WYGRANE po zł. 250

34 114 275 413 24 551 52 843 1360 96 462 85 504 5 646 890 2430 561 899 920 3090 445 6677 733 48 85 891 97 4081 95 189 294 619 713 813 76 987 5041 159 538 88 621 35 709 53 906 6082 37 91 360 446 75 525 618 761 827 930 81 7054 144 80 205 404 40 62 528 54 84 99 746 99 866 8091 237 77 434 72 516 49 76 637 9035 169 78 267 78 311 77 86 417 717 47 73 832 987

10039 82 171 87 340 51 482 528 63 89 606 711 968 11132 85 234 432 509 600 701 70 96 826 83 911 12041 157 74 77 441 548 67 689 705 45 76 816 13 13252 394 74 416 6 860 76 900 21 42 14053 94 253 93 269 416 512 83 725 43 873 83 15010 34 41 245 453 779 817 16307 41 525 45 724 27 33 886 17522 39 [illegible] 39 705 916 60 93 18044 258 64 98 325 86 492 528 39 639 66 745 19012 22 193 230 86 319 467 734 56 88 931

20007 26 59 92 98 319 74 470 660 636 75 824 72 954 21009 177 214 45 55 334 409 29 549 615 82 96 750 52 22077 134 74 313 38 438 563 631 23026 30 114 211 7[illegible] 340 75 88 402 3 39 4 505 5[illegible] 87 638 64 76 24104 92 253 70 508 92 620 51 [illegible] 843 57 976 25092 108 217 89 97 328 86 826 260 117 93 218 303 62 80 489 507 627 51 782 61 83[illegible] 901 27057 82 388 529 54 652 82 87 797 802 914 28007 49 64 124 89 277 371 436 45 625 60 700 77 808 908 80 29135 3 213 24 63 374 466 523

3003 166 253 429 46 653 723 56 808 56 72 900 31007 9 62 237 68 369 93 412 13 34 80 539 49 676 912 72 32014 113 37 324 85 94 480 503 82 617 71 711 916 25 35 49 76 98 33050 119 235 40 310 520 633 23243 52 62 69 98 452 81 945 35009 196 338 588 607 20 776 556 70 36108 32 212 390 404 05 72 511 645 921 82 37003 543 46 781 957 567 760 91 948 59

40529 730 918 24 25 41005 105 8 34 49 87 353 415 73 617 818 [illegible]596 42035 48 70 200 27 365 486 649 821 62 996 43133 274 90 513 90 679 726 51 909 65 44083 11 318 695 817 969 78 45014 20 92 378 420 594 821 80 905 21 62 46189 279 82 313 417 21 603 807 29 989 97 47058 121 253 68 341 42 449 86 597 645 [illegible] 48182 532 664 83 705 844 74 81 85 902 49070 22[illegible] 314 63 424 590 612 49 93 743 48 59

50096 176 257 300 19 86 557 611 43 96 771 95 860 99 915 51253 824 47 52070 136 61 70 252 86 344 52 474 94 502 55 56 66 93 666 982 53074 115 47 49 236 354 711 950 95 96 54043 151 83 23 33 55139 260 350 453 529 637 75 768 840 62 56007 132 40 203 15 383 780 938 56039 72 163 279 400 513 64 696 69 753 830 35 57002 103 357 686 839 71 95 908 58 59046 86 103 59 91 211 46 58 303 580 89 709 833 904 36 47.

60142 97 351 402 651 725 839 954 61156 203 10 43 77 95 373 457 590 647 71 616 37 806 39 912 62017 195 207 368 445 711 66 923 63069 57 345 468 617 763 803 920 64123 34 483 338 656 771 899 65007 126 32 44 388 417 92 549 695 824 922 66222 56 302 27 438 55 78 592 600 898 933 87 99 67050 234 446 52 99 985 68124 215 38 42 358 454 530 47 872 79 963 69051 131 226 38 409 647 80 736 817 82 952

70116 93 329 479 570 9 87 607 21 48 715 16 76 884 71033 42 156 288 361 409 565 772 908 84 72155 318 98 441 54 92 94 637 840 73029 211 329 411 55 55 97 542 92 655 871 973 81 74100 99 263 66 77 554 602 82 85 701 75015 175 83 84 276 531 841 62 87 989 76377 519 670 856 90 927 77341 506 645 701 828 908 41 65 69 78009 18 47 73 537 61 721 32 91 79103 98 375 93 431 37 39 42 56 76 742 67 89 850.

80056 106 17 76 307 42 426 563 691 806 955 81078 301 404 65 507 653 802 82 9 19 95 82206 46 61 67 78 93 527 654 807 971 82 9 84 83181 243 52 584 669 848 85 84175 393 414 529 827 931 39 87 91 85072 94 316 39 88 439 703 20 28 958 86103 241 43 83 2 337 452 93 562 727 65 925 87104 34 425 511 93 99 659 8 718 65 871 74 909 88044 126 65 205 313 559 622 867 989 89067 168 343 487 510 629 716 58 859 86

90002 8 148 94 254 460 589 956 91006 69 82 190 97 261 446 62 70 92 806 983 92144 348 645 824 93043 99 130 203 320 86 482 575 600 869 94113 63 521 7 630 701 858 81 95127 85 87 843 78 496 702 96106 832 334 57 656 96 77 931 83 97040 130 260 342 529 60 700 94 917 98031 50 67 71 96 219 77 79 319 450 546 81 834 99045 75 90 144 52 395 513 641 832

100010 109 30 237 338 586 553 935 101030 44 84 179 200 387 428 518 19 46 610 764 102069 132 317 43 73 432 78 512 15 691 65 17 850 66 103033 72 448 82 91 580 662 806 64 929 7 104006 118 215 23 589 716 44 105043 230 57 374 519 41 99 746 878 94 905 20 106131 33 44 368 400 14 21 814 81 932 107425 399 414 515 853 950 108009 257 94 99 427 36 552 81 631 853 109095 140 372 400 46 506 81 818 26 931 59

110192 331 398 695 747 111024 337 86 90 437 567 955 112003 86 111 212 46 650 77 716 816 910 113045 62 120 243 48 478 93 520 884 114169 240 71 306 84 508 637 827 115024 80 99 103 765 116023 333 96 466 684 706 57 804 982 96 117055 135 86 343 62 523 39 69 622 57 89 97 871 88 118039 216 72 305 565 674 707 856 907 88 119312 18 597 708 30

120072 235 47 346 460 570 850 971 121192 215 75 305 575 889 122063 190 321 521 68 613 837 47 49 975 123127 61 223 308 23 501 57 664 721 32 71 92 907 9 23 124007 21 911 97 203 46 526 40 601 718 27 31 125030 35 62 64 113 31 93 219 57 303 79 407 83 664 809 50 900 38 98 126192 419 31 566 653 939 40 58 71 127084 215 44 404 10 534 632 75 84 88 8128030 218 351 500 60 671 731 85 87 884 96 129087 236 65 327 406 500 30 647 70 95 717 929

130033 126 400 21 65 86 738 859 917 131083 342 43 68 516 49 638 132033 64 89 93 494 519 689 700 45 872 8 938 73 133092 220 349 431 514 117 619 707 88 913 134091 267 391 405 75 526 78 83 757 976 135009 41 227 335 476 640 878 945 137296 422 41 675 94 831 148068 94 345 53 433 52 62 71 213 44 728 97 828 34 958 139183 235 401 50 501 99 636 987

140038 208 41 432 50 66 85 609 23 86 826 141026 79 111 97 220 312 26 61 432 38 81 720 980 142003 35 65 578 812 830 920 48 143008 136 396 539 709 22 885 144405 97 601 77 767 896 942 145 145031 49 702 853 146346 427 522 649 812 36 147061 64 161 244 382 471 92 93 635 39 60 769 95 802 903 58 78 148293 349 529 99 649 709 85 807 923 149329 631 80 752 71 94

150020 101 294 339 80 85 525 695 796 871 85 934 77 151210 332 79 89 422 529 749 62 85 152006 45 81 187 365 406 857 980 153076 138 214 19 92 97 345 79 458 637 87 803 16 62 154205 48 416 24 643 77 825 42 155162 87 308 91 584 611 55 82 7230 839 999 156006 7 248 420 521 48 629 38 51 745 94 940 80 157049 147 77 80 270 361 621 721 881 944 158168 225 381 567 626 37 58 82 745 869 159047 47 249 364 407 48 594 893 941 81.

Drugie ciągnienie.

20.000 zł. — 115980

15.000 zł. — 13144

5.000 zł. — 2306 19118, 68908 135580

2.000 zł. — 892 6014 141 11049 17366 29058 42492 49296 62565 90161 94852 112974 126304 135336 139438 146349 155745 158400

1.000 zł — 2258 2762 3753 3659 15710 15900 20729 39694 40234 40871 45542 56398 63537 74780 80621 93417 102304 104375 107034 130687 132833 134591 145300 146863 149874 153343

STAWKI.

Wygrane po zł. 250.—

131 93 200 304 414 593 608 914 1378 88 433 53 677 84 96 752 927 2384 774 937 3265 367 70 429 513 671 4341 439 801 28 922 80 5276 86 443 513 92 939 57 73 6399 739 869 7195 318 822 8059 332 495 669 808 9171 979.

10108 435 539 679 11014 106 335 72 421 12264 79 394 438 661 749 815 94 13160 396 486 781 854 967 69 81 14075 198 206 462 514 699 814 75 15133 38 376 564 957 16019 98 101 6 15 427 87 586 705 9 51 17028 634 938 48 18231 88 365 19430 513 611 745 878.

20032 69 271 414 65 544 67 924 21034 53 199 558 604 22138 431 40 42 698 730 996 23337 600 59 75 753 822 24339 496 591 643 757 25038 412 621 763 26040 147 88 278 482 593 712 27430 902 64 69 28009 163 318 26 580 933 44 29447 658 897 908 18.

30109 219 55 451 567 767 31037 124 335 74 571 823 33 32371 493 716 920 36 33351 512 723 38 76 966 34117 296 340 594 723 35143 686 36176 337 88 407 723 37049 69 72 220 62 565 761 38022 372 472 697 39270 314 20 574 99 804 39 66.

40228 85 309 77 417 564 622 759 936 41051 149 287 90 354 432 765 42342 674 982 93 43174 204 16 671 863 905 44053 156 422 948 45093 280 572 33 999 41105 322 456 740 908 47115 18 395 679 771 48030 657 65 764 49090 260 485 618 722 839 966.

50024 265 746 67 51204 340 427 528 61 649 740 52069 179 326 71 472 812 53071 136 464 915 54063 216 57 449 77 90 513 88 633 76 737 93 800 55232 696 889 929 56191 428 519 661 92 57342 495 527 692 58112 44 92 332 465 639 46 83 746 51907 726 962 67.

60273 322 66 550 659 708 813 99 61150 92 431 618 983 62012 64 121 61 205 473 63435 728 885 972 77 64024 131 229 95 342 660 748 65159 516 698 756 945 52 59 66272 353 518 753 872 67477 625 70 712 68374 438 507 800 31 69039 94 258 656.

70290 461 846 76 71051 54 233 55 418 577 96 728 956 72324 707 922 73118 244 585 640 707 9 74374 433 510 97 725 75036 175 297 454 598 629 76012 470 524 628 856 956 77045 399 548 78167 551 673 79149 235 411 855 901 43.

80094 325 91 967 81137 235 327 640 95 778 826 937 82076 154 217 83315 77 402 8 901 84116 321 442 73 661 85631 86212 373 621 754 863 939 87118 56 210 368 733 836 969 88388 410 27 685 929 89075 94 754 835 95 911.

90098 323 960 91070 196 900 37 92164 449 674 95 774 93129 291 370 93 490 744 94243 320 55 577 95516 868 69 967 96117 290 557 758 820 93 97000 39 241 63 402 98120 46 58 80 247 350 946 84 99001 49 241 272 530 666.

100011 113 17 684 101234 312 450 713 98 889 102226 91 103009 675 783 960 104094 158 439 40 50 72 789 105143 290 303 478 565 98 649 50 997 106641 722 53 949 107781 836 108098 186 960 84 109163 69 588 99 690 754 935.

110091 434 54 111165 80 436 680 973 112179 545 620 38 845 113097 122 45 558 927 114010 611 923 115333 512 814 86 919 71 116028 158 461 749 117380 784 955 118049 446 637 711 930 119124 453 581 613 35 919

120127 56 89 121039 41 78 247 498 508 652 122426 559 612 750 993 123284 313 606 48 63 735 124105 62 299 544 701 125119 60 400 829 126060 278 528 647 723 127148 72 411 62 593 883 934 128003 270 361 90 645 707 129306 411 16 22 61 893

130006 244 61 868 131317 49 729 973 132073 382 906 133739 65 90 845 990 134015 53 298 632 920 135012 79 423 67 136004 127 810 137023 144 464 90 527 40 602 60 863 138427 60 78 608 29 730 139144 234 406 42 516 34 689

140002 3 506 638 776 868 141273 717 47 142312 71 143296 379 468 966 144216 435 77 784 834 145266 569 146322 708 832 911 147153 338 54 942 148050 98 130 378 552 523 776 875 149518 89 604

150005 33 203 64 445 521 35 628 43 89 768 844 87 89 919 151002 356 73 505 652 951 152265 405 40 510 153098 260 71 580 646 53 154113 87 771 875 76 908 155049 312 156039 112 76 90 94 285 445 763 848 971 157125 448 507 23 882 158109 26 234 731 48 888 159396 543 734

CIĄGNIENIE TRZECIE.

STAWKI.

125 527 77 899 919 54 1314 896 2439 507 51 3104 591 634 870 4260 480 906 5025 169 447 97 693 899 918 55 6516 668 863 7159 570 939 8207 11 835 38 9120 88 205 34 382 528 708

1045 999 11164 402 750 65 12056 261 317 44 430 513 615 22 821 13087 350 61 730 67 870 14366 517 32 15275 887 93 940 16051 149 332 664 17540 842 56 59 19231 44 478 99 526 27 33 641 749

38522740345ęzżżóą v „:; ęzżżóą ąbgkńj ęzżżóą

20001 68 417 668 21005 223 328 582 931 22026 67 87 112 76 795 819 2 9 73 23309 679 812 97 24069 72 257 491 644 53 71 25034 356 498 678 74 946 73 26072 229 393 446 715 27148 491 557 719 874 956 28179 254 86 344 737 85 29597

30047 90 332 893 31013 140 248 444 594 759 32232 359 477 705 92 33722 827 985 34360 590 905 35244 320 502 36492 629 810 53 37339 495 38062 121 66 232 347 550 756 83 844 49 39006 306 439 565 634 735 935 51

40117 419 568 707 41272 424 95 594 759 912 45 42369 412 23 560 61 43032 42 691 44122 563 94 891 954 45663 772 841 919 46073 173 210 460 633 714 47594 817 9588 48305 497 5056 619 709 30 925 49021 159 396 547 831 50

50039 214 462 51061 80 502 57 893 52617 68 [illegible] 31 53035 79 108 796 997 54126 294 566 752 82 83698 908 55088 128 348 533 41 851 56172 372 444 59 95 464 74 920 57005 38 129 229 51 334 75 629 58011 471 91 505 788 931 59089 102 206 312 29 38 716 852

60061 125 210 68 334 44 411 812 942 83 61092 146 220 34 464 62077 392 545 608 743 63098 340 56 64096 151 422 77 619 889 931 65112 268 625 96 66111 468 92 960 67014 153 318 615 31 867 68290 326 678 902 69157 502

70169 848 960 75 71284 328 458 556 797 958 72550 831 58 962 73588 916 76 74007 451 643 985 75002 83 249 65 540 789 940 76122 219 490 614 772 77025 86 210 516 737 78100 305 517 53 687 938 79287 317 51 66 432 545 608 35 967

80165 385 511 56 655 71 99 811 980 81256 397 646 829 83267 651 605 897 84002 40 197 210 59 238 85406 756 831 86202 359 526 647 843 89 87706 885 88045 247 375 89166 294 720 864

90044 157 211 635 83 807 99 92480 648 93234 517 675 774 94507 605 98 95388 634 884 977 96444 503 974 97028 91 421 953 98541 64 99290 345 629 81 752

101138 639 753 882 102242 364 556 103554 799 883 104186 105259 381 624 61 934 106155 234 562 107014 477 627 977 108012 111 452 865 109065 256 70 358 856 912

110041 422 572 616 896 11648 812 21 976 112068 182 382 416 21 40 655 815 913 113037 338 807 114017 182 86 557 990 115296 98 3008 35 511 628 86 116349 837 117037 105 656 729 78 118073 158 448 829 119311 951

120296 376 616 40 73 742 896 962 121432 122020 123363 430 124066 968 125127 81 238 71 733 126008 251 88 448 522 728 127042 189 446 614 37 53 766 943 128090 243 431 129010 483

130365 435 69 131094 161 256 825 963 75 132024 133337 416 626 712 997 134028 591 727 135069 105 312 480 579 752 813 136117 73 86 573 916 137068 99 334 44 876 988 138030 89 19 4204 320 35 84 479 533 710 139467 574 636 61 948

141307 60 455 832 73 78 142052 234 303 55 61 4486 950 143023 115 69 285 337 551 636 710 843 912 144212 849 145038 44 52 114 279 443 633 970 146314 52 92 719 147409 636 765 832 984 87 148011 242 358 460 624 791 883 88 149027 51 108 391 413 40 76 780 896

150234 329 510 48 81 657 151051 302 638 42 808 162012 32 112 200 310 457 98 752 153343 455 836 904 154202 79 487 757 88 8434 155091 110 28 827 156047 85 576 717 83 157318 421 771 818 962 158337 464 680 872 952 97 159109 216 501 6 65.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65

tel. 101-01 266-50

Pociąg popularny

do WARSZAWY

na mecz bokserski

Polska - Holandia

cena zł. 7.—

Pociąg popularny

do Zakopanego

z miejscami do leżenia

Cena zł. 18,30

Przyjmuje się do wysyłki w kraju i zagranicę bagaż ręczny, meble, maszyny i t. p. oraz przeprowadzki

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

DOKTÓR

Gustaw MARKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne

ŻWIRKI i 6, tel. 128-75.

od 7 — 8 rano i od 5 — 8 wiecz.

Dr med Henryk Ziemkowski

choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33

Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.

w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

DR. MED.

B. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

PIOTRKOWSKA 99 tel. 213-66.

Przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 wiecz.

KOBIECE I CIĄŻY

Dr PAPORT

GDAŃSKA 93, tel. 178-37,

PRZYJMUJE OD 3 DO 8 WIECZ.

w Lecznicy ZGIERSKA 24, od 10—1 p.p

Dr med M. RUNDSZTAJN

akuszeria i choroby kobiece

POWRÓCIŁ

POMORSKA 7. Tel. 127-84

Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

PRYWATNA PRZYCHODNIA

WENEROLOGICZNA

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PIOTRKOWSKA 161

Od g.8 do 4 i od 6 do 9 w., w niedz. od 9—1 p. p. Panie przyjmuje kobieta - lekarz. PORADA 3 zł.

Dr HELLER

Spec. chorób weneryczn., moczopłciowych i skórnych

TRAUGUTTA 8, tel. 179-89,

Przyjmuje od g. 8—11 i od 4—8 wiecz., w niedziele i święta od g. 10—12 w poł.

Dr med NITECKI

choroby skóre, weneryczne i moczopłciowe.

[illegible]OT 3E, front I piętro. Tel. 218-18.

przyjmuje od 8 — 9.30 r. od 5.30 — 9 w.

w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

Dr. Med.

NIEWIAŻSKI

spec. chor. weneracz., skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 5, tel. 159-40

przyjmuje od 8 — 1 w poł i od 5 — 9 wiecz

w niedziele i święta od 9 — 1 w poł.

Przychodnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 9—21. Panie przyjm. lek.-kobieta.

PIOTRKOWSKA 83, tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ.

Dr HENRYKOWSKI

Specjal. chorób skórn. weneryczn. i seksualn.

UL. TRAUGUTTA 9 fr. I p. tel. 262-98.

przyjmuje od 8 — 11 r. i od 6 — 9 wiecz.

w niedziele i święta od 9 — 12.30 po poł.

Dla skórnie chorych g. ambulat. od 10—11 i 5—6 w.

Dr W. BALICKA

SIENKIEWICZA 52, róg Nawrotu

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Telefon 194-03.

Przyjmuje kobiety i dzieci od g. 9—7.30 wiecz.

Dr med.

Mikołaj [illegible]RNSTEIN

choroby kobiece i akuszeria

PIOTRKOWSKA 292, tel. 266-35.

Przyjmuje od g. 9.30 do 11.30 i od g. 3—6 wiecz.

W niedziele i święta od g. 9—11 rano.

Dr H. HAMMER

Arkuszer-kinekolog

GDAŃSKA 11 (róg 11 Listopada)

telefon 128-39.

Dr Med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45.

Przyjmuje od 8 —2 i od 6 — 9 wiecz.

w niedzielę i święta od 8 — 2 po poł.

PIERWSZA

Przychodnia Wenerologiczna

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADA 3 ZŁOTE.

Poradnia Wenerologiczna

PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44

Leczn. chor. wener., skórnych i seksualnych

Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz.

Czynna od 9 rano do 9 wiecz.

PORADA 3 zł.

Dr med EDWARD REICHER

Specjal. chorób skórn. weneryczn. i seksualn.

Leczenie promieniami Rentgena.

POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz.

w niedzielę i święta od 9 — 12 w poł.

Dr ŁAGUNOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. (Gabinet roentgeno - światłoleczniczy)

POWRÓCIŁ

PIOTRKOWSKA 70, tel. 181-83.

Dr med. TREPMAN

Specj chor. weneryczn., skórnych i moczopłciowych

ZAWADZKA 6, telefon 234-12

Przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 9—1 w poł.

Dr. Med.

PAULINA LEWI

Specj. chorób kobiecych i akuszeria

ŚRODMIEJSKA 28 tel. 240-10

przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr. med.

Maria Frankiewiczowa

choroby kobiece i położnictwo,

SOSNOWA 32 (róg Napiórkowskiego)

Przyjmuje od 3—7. oprócz piątków. Tel. 269-64

Dr Med.

GUSTAW KOHN

Specjalista akuszer.-ginekolog. Diatermia

UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.

Przyjmuje od g. 8—10 i od 4—8 wiecz.

Dr. med.

M. TAUBENHAUS

AKUSZER-GINEKOLOG

Przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

ZGIERSKA 11. Telefon 246-09.

DR. BRAUN

Choroby skórne i weneryczne

CEGIELNIANA 4, tel. 100-57,

Przyjmuje od g. 8 do 1 i od 5 do 9 wiecz.,

w niedziele i święta od g. 10—1 w poł.

Dr J. NADEL

AKUSZER-GINEKOLOG

POWRÓCIŁ

ul. ANDRZEJA 4. Telef. 228-92

przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 8 wiecz.

Dr. med.

M. FELDMAN

Akuszer - Ginekolog

KILIŃSKIEGO 113 (róg Nawrot),

Tel. 155.77. W lecznicy, Zgierska 24, od g. 3—6 w.

Dr med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne.

ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.

Przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8.30 wiecz

w niedzielę i święta od 10— 12 w poł.

Dr SOBOWIEJCZYK

Spec., chor. wenerycznych i skórnych

Przyjmuje od g. 1—3 i 5—9 wiecz.

Niedziele i święta 9—12 w poł.

UL. PIOTRKOWSKA 99.

LECZNICA ze stałym łóżkiem i drogi oddział ambulatoryjny dla chorych na uszy, nos, gardło

Piotrkowska 67, tel. 127-81,

9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny cel Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań zdjęć. Wezwanie na miasto

LECZNICA OMEGA

GŁÓWNA 9, telef. 142-42.

lekarzy specjalistów, Porady, wizyty na miasto

Analizy, Rentgen, Kwarc, Gabinet Dentystyczny

HAFCIARKI na roboty bajorkowe potrzebne. Zgłaszać się Zakłady Przemysłowe Pogonowskiego (dawniej Zakątna) nr 63.

FIRMA i TOWAR,

które wstydzą się reklamy, nie zasługują na zaufanie

ZUPEŁNIE INACZEJ

wyglądają szyby, lustra, metale i platery wyczyszczone płynem LUNA

Pociąg popularny

do Warszawy

dnia 15. I. — zł 7.—

Pociąg popularny

do Zakopanego

od 27/I — 29/I — zł 18.30

z miejscami do leżenia

66 proc zniżki oraz pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach i zimowiskach

Informacje i zapisy

Wagons-Lits/Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-77.

TRZEBA WEJŚĆ

do drogerii i zażądać najlepsze mydło do golenia PIXIN

OFIARNOŚCIĄ, MOCĄ, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI

WPŁATY NA ŚCIĄGACZA ŁÓDZI I WOL. ŁÓDZ.

P.K.O. 42008

Dozbrojenie Polski na morzu

winno być troską każdego obywatela.

OPŁATEK.

Przypominamy swym Członkom i Sympatykom, że dziś o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Pierackiego 9, odbędzie się tradycyjny „Opłatek". Po uroczystości! Tańce. Wstęp wraz z konsumcją zł. 2.80. Wejście tylko za zaproszeniami.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21. w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum, p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSZEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Piłsudskiego) otwarte w dni powszednie od g. 10—3, w niedziele i święta od g. 10—2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Piotrkowska 104, czynne codziennie od g. 10—3.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA SINDEGO, Nawrot 6, tel. 153-55

WYSTAWA MALARSTWA LPS-u, Park Sienkiewicza.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 138-33

Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9

Straż Pożarna tel. 8

Ubezpieczalnia Społeczna 197-65

Tow. Przeciwżebracze 277-62

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Doroczne przyjęcie na Zamku.

P. Prezydent R. P. z Małżonką podejmowali obiadem na Zamku Królewskim w Warszawie szefów misji dyplomatycznych W obiedzie wziął również udział Marszałek Śmigły-Rydz, Marszałek Sejmu Makowski, członkowie Rządu z Wicepremierem Kwiatkowskim na czele, oraz dostojnicy państwowi. Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził tysiąc kilkaset osób, spośród najwybitniejszych reprezentantów społeczeństwa. Na zdjęciu P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z ambasadorową turecką otwiera orszak gości, przechodzących na obiad galowy. W drugiej parze za P. Prezydentem — Marszałek Śmigły-Rydz z p. Marią Mościcką, w dalszych parach: wicepremier Kwiatkowski i min. Roman.

Przy czarnej kawie. Po lewej stronie P. Prezydent R. P. w rozmowie z ambasadorami En face — minister Beck i nuncjusz papieski mgr. Cortesi, na prawo — Marszałek Śmigły-Rydz.

Członkowie Rządu i korpusu dyplomatycznego w orszaku gości. Orszak otwiera Marszałek Sejmu Makowski, w trzeciej parze — minister Beck.

AMERYKAŃSKIE MANEWRY.

żołnierze 65 amerykańskiego pułku piechoty podczas ataku za zasłoną dymną.

Obrona przed zlodowaceniem.

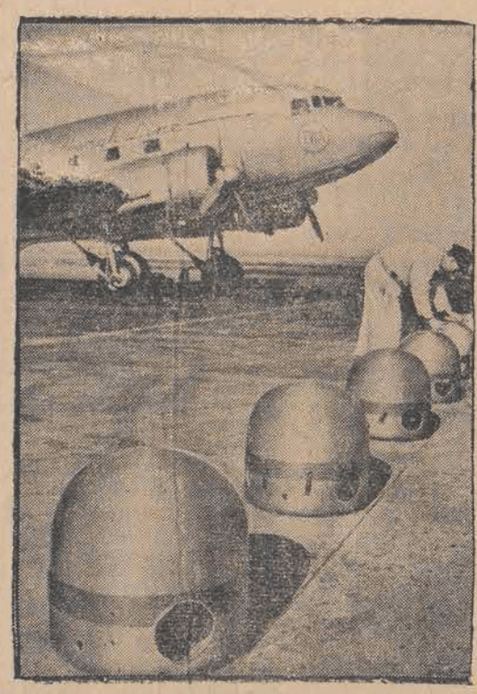

Na lotnisku nowojorskim przygotowano specjalne osłony dla śmigieł, chroniące je przed zlodowaceniem.

Na pograniczu włosko - francuskim.

Pomimo naprężenia politycznego między obu krajami, stosunek strażników francuskich i włoskich jest nie tylko poprawny ale nawet przyjazny.

„Koszyk Julianny"

Podczas zeszłorocznych odwiedzin następczyni tronu holenderskiego ks. Juliany w Danii, jej małą córeczkę ks. Beatryczę noszono dla wygody w plecionym koszyku. Obecnie ten „koszyk Juliany" stał się bardzo popularny wśród kopenhaskich matek.

OFIARNOŚCIĄ, MOCĄ, STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI
WPŁATY NA ŚCIGACZA ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.K.O. 42008

Przyjęcie dyplomatów u kanclerza Hitlera.

Onegdaj odbyło się przyjęcie korpusu dyplomatycznego u kanclerza Rzeszy. Na zdjęciu: kanclerz Hitler słucha przemówienia nuncjusza ks. arcybiskupa Orsenigo, wygłoszonego w imieniu korpusu dyplomatycznego.

Fragment z przyjęcia dyplomatycznego u kanclerza Rzeszy Hitlera: na prawo — kanclerz Hitler i minister Spraw Zagranicznych von Ribbentrop, na lewo — dziekan korpusu dyplomatycznego w Berlinie mgr. Orsenigo, oraz ambasador R. P. Lipski.

W nowym gmachu kancelarii Rzeszy

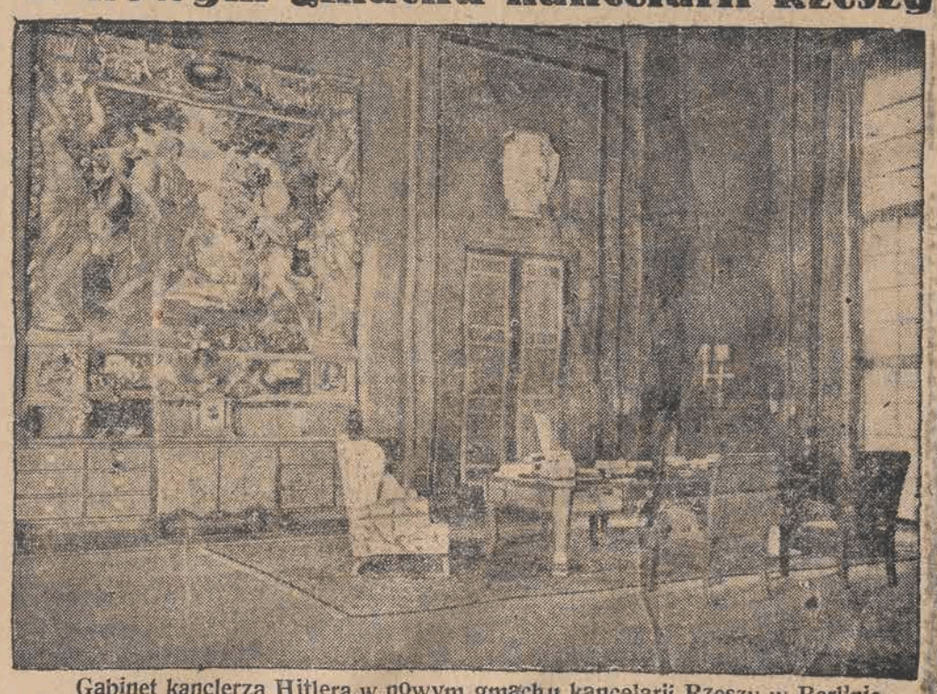

Gabinet kanclerza Hitlera w nowym gmachu kancelarii Rzeszy w Berlinie.

Strajk taksówek w Brooklynie.

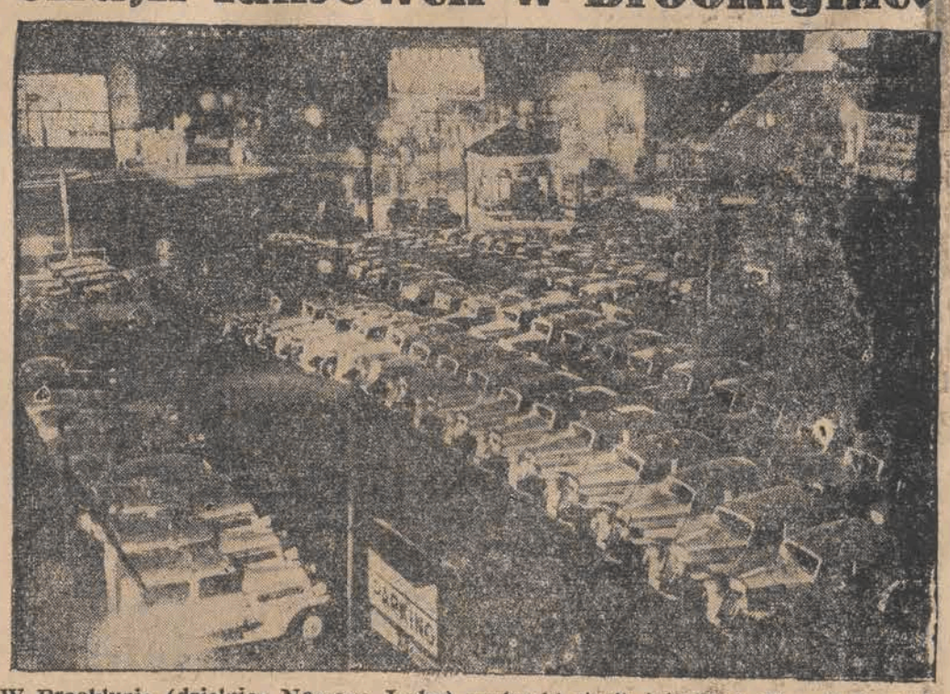

W Brooklynie (dzielnicy Nowego Jorku) wybuchł strajk taksówek. Na zdjęciu: taksówki, porzucone przez szoferów na post